

Sygn. akt II Ca 134/1

## WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 5 kwietnia 2016 r.

Sąd Okręgowy w Świdnicy, II Wydział Cywilny Odwoławczy

w składzie następującym:

Przewodniczący: SSO Jerzy Dydo

Sędziowie: SO Barbara Nowicka

SO Agnieszka Terpiłowska

Protokolant: Bogusława Mierzwa

po rozpoznaniu w dniu 22 marca 2016 r. w Świdnicy

na rozprawie

sprawy z powództwa (...) Finanse Spółki z o.o. w W.

przeciwko M. K. (1)

o zapłatę

na skutek apelacji pozwanego od wyroku Sądu Rejonowego w Dzierżonowie z dnia 8 grudnia 2015 r., sygn. akt I C 398/14

I. zmienia zaskarżony wyrok w pkt I i III w ten sposób, że zasądzoną od pozwanego na rzecz strony powodowej kwotę 60.000 zł obniża do kwoty 15.000 (piętnaście tysięcy) zł, zasądza od strony powodowej na rzecz pozwanego kwotę 1.058,50 zł kosztów procesu;

II. oddala apelację w pozostałej części;

III. zasądza od strony powodowej na rzecz pozwanego kwotę 4.050 zł kosztów postępowania apelacyjnego.

Agnieszka Terpiłowska Jerzy Dydo Barbara Nowicka

## UZASADNIENIE

Strona powodowa (...) Finanse Spółka z ograniczoną odpowiedzialnością w W. wystąpiła w elektronicznym postępowaniu upominawczym o zasądzenie na jej rzecz od pozwanego M. K. (1) kwoty 60 000 zł wraz z ustawowymi odsetkami od dnia wniesienia pozwu do dnia zapłaty. W uzasadnieniu żądania pozwu strona powodowa wskazała, iż w dniu 30 listopada 2011 roku zawarła z pozwanym umowę o pracę na okres próbny, a następnie w dniu 20 kwietnia 2012 roku zawarła z nim kolejną umowę o pracę na czas określony do dnia 30 czerwca 2013 roku, przy czym pozwany na podstawie tych umów świadczył pracę na jej rzecz w zakresie udzielania pożyczek. W dniu 20 kwietnia 2013 roku strona powodowa zawarła także z pozwanym umowę o zakazie działalności konkurencyjnej oraz ochronie tajemnicy handlowej w czasie trwania stosunku pracy i sześć miesięcy po jego ustaniu, na mocy której pozwany zobowiązał się do powstrzymywania się od wszelkiej działalności konkurencyjnej wobec niej, a w szczególności od podejmowania zatrudnienia w podmiotach konkurencyjnych, nie zachęcania jej pracowników i współpracowników do podejmowania współpracy z podmiotami konkurencyjnymi oraz nieujawniania jej tajemnic handlowych. Jako że

umowa o pracę uległa rozwiązaniu w dniu 30 czerwca 2013 roku w wyniku upływu okresu jej obowiązywania, a tym samym zakaz konkurencji obowiązywał pozwanego do dnia 30 grudnia 2013 roku. Strona pozwana oświadczyła, że w okresie obowiązywania tego zakazu po ustaniu stosunku pracy zobowiązała się do wypłacania pozwanemu co miesiąc odszkodowania w wysokości 25 % przysługującego mu wynagrodzenia zasadniczego za pracę, a przy tym ustaliła z pozwanym, iż w razie naruszenia przez niego zakazu konkurencji będzie on zobowiązany do zapłaty na jej rzecz kary umownej w wysokości dwunastokrotności wynagrodzenia zasadniczego przysługującego mu za ostatni miesiąc pracy. Pomimo opisanych zobowiązań pozwany bezpośrednio po ustaniu stosunku pracy podjął działalność konkurencyjną wobec niej, podejmując współpracę z (...) Spółką z ograniczoną odpowiedzialnością w W. czyli firmą zajmującą się udzielaniem pożyczek, a także nakłaniał jej doradców do podejmowania zatrudnienia w tym konkurencyjnym dla niej podmiocie. W związku z tymi naruszeniami zakazu konkurencji strona powodowa dochodzi od pozwanego przewidzianej umową kary umownej w kwocie 60 000 zł, albowiem pozwany w ostatnim miesiącu zatrudnienia u niej otrzymywał wynagrodzenie zasadnicze w kwocie 5 000 zł. Wskazała, że pismem z dnia 10 września 2013 roku wezwała go zapłaty tej kwoty, ale wezwanie okazało się bezskuteczne.

Na mocy postanowienia Sądu Rejonowego Lublin-Zachód w Lublinie z dnia 10 stycznia 2014 roku, przekazano rozpoznanie sprawy do Sądu Rejonowego w Dzierżonowie.

W piśmie procesowym z dnia 17 marca 2014 roku, strona powodowa dodatkowo wskazała, że pozwany był jednym z jej kluczowych pracowników zaangażowanym w rozwój jej placówki w K., a następnie we W., przy czym z uwagi na piastowane stanowiska miał dostęp do istotnych dla niej poufnych informacji, w tym dotyczących jej klientów i pracowników oraz współpracowników, procedur operacyjnych, a także opracowań i strategii rozwoju na kolejne lata. Zarzuciła, że pozwany udostępnił bazę danych jej klientów podmiotowi konkurencyjnemu czyli (...) Spółce z ograniczoną odpowiedzialnością w W. i w ten sposób wpłynął negatywnie na jej kondycję finansową, albowiem doprowadził do odpływu jej klientów i znacznego zmniejszenia jej przychodów. Podniosła, że wartość poniesionej przez nią szkody w wyniku działań pozwanego szacuje na kwotę około 249 556 zł.

W odpowiedzi na pozew z dnia 29 maja 2014 roku, pozwany wniósł o oddalenie powództwa w całości. W uzasadnieniu odpowiedzi na pozew pozwany podniósł, zarzut bezwzględnej nieważności umowy o zakazie konkurencji z dnia 20 kwietnia 2012 roku ze względu na brak właściwej reprezentacji powodowej Spółki przy jej zawarciu. W tym zakresie wskazał, że M. C., która podpisała przedmiotową umowę wraz członkiem Zarządu strony powodowej J. W. (1), nie była umocowana do działania w imieniu powodowej Spółki. Następnie zarzucił, że postanowienia § 1 tej umowy o zakazie konkurencji są sprzeczne z zasadami współżycia społecznego, gdyż zakres czynności zabronionych jest określony w sposób tak szeroki i wykraczający poza zakres wykonywanej przez niego pracy na rzecz strony powodowej, iż praktycznie uniemożliwia mu wykonywanie pracy zarobkowej zgodnie z posiadanymi kwalifikacjami. Podniósł także, że wysokość odszkodowania wypłacanego przez powodową Spółkę była tak niska, iż nie pozwalała na zaspokojenie podstawowych jego potrzeb w okresie trwania zakazu konkurencji, a przy tym zachodzi rażąca dysproporcja pomiędzy tym odszkodowaniem i zastrzeżoną na wypadek naruszenia zakazu konkurencji karą umowną. W związku z tym z ostrożności procesowej wniósł o zmniejszenie kary umownej. Zarzucił również, że szkoda wyliczona przez stronę powodową na kwotę 249.556 zł jest dowolna i nie ma żadnego poparcia w danych rynkowych, a przy tym opiera się na błędnych założeniach co do kosztów przyuczenia pracowników i pozyskania klientów oraz zachowań rynkowych klientów firm pożyczkowych. Wskazał dodatkowo, że pracował wcześniej w powodowej Spółce w latach 2009-2011 i wówczas także był związany umową o zakazie konkurencji, jednakże po podjęciu zatrudnienia w (...) Spółce Akcyjnej w W. na podobnym stanowisku jak w przypadku strony powodowej, nie skorzystała ona z mechanizmów zastrzeżonych w tej umowie, gdyż nakłaniała go do powrotu do niej. Podał, że gdy wyraził na to zgodę i zrezygnował z dotychczasowego zatrudnienia, powodowa Spółka nie wywiązała się ze swoich obietnic i zawarła z nim jedynie umowę o pracę na czas określony z pensją o wysokości niższej niż obiecana oraz wymogła na nim zawarcie przedmiotowej umowy o zakazie konkurencji. Oświadczył, że podejmując zatrudnienie w (...) Spółce z ograniczoną odpowiedzialnością w W. nie naruszył interesów strony powodowej, albowiem będąc u niej zatrudniony działał na terenie W. i okolic, a u nowego pracodawcy pracuje na terenie K. i okolic. Podkreślił także, że grupa klientów korzystających z firm pożyczkowych jest ograniczona, a ich tożsamość powtarzalna, dlatego poszczególni klienci mogą występować jednocześnie w bazach

kilku tego rodzaju firm. Zaprzeczył, aby skopiował bazę danych klientów strony powodowej i udostępnił ją podmiotowi konkurencyjnemu, namawiał jej pracowników i współpracowników do zmiany miejsca zatrudnienia oraz był jej kluczowym pracownikiem mającym dostęp do jej strategicznych informacji. Podniósł także, że strona powodowa wytoczyła swoim byłym pracownikom wiele spraw z tytułu naruszenia zakazu konkurencji i w ten sposób chce uniemożliwić działanie na rynku (...) Spółce z ograniczoną odpowiedzialnością w W..

Na rozprawie w dniu 11 lipca 2014 roku pozwany przyznał, że zawarł umowę o pracę z (...) Spółką z ograniczoną odpowiedzialnością w W. w dniu 1 lipca 2013 roku.

Zaskarżonym wyrokiem Sąd Rejonowy w Dzierżoniowie:

I. zasądził od pozwanego M. K. (1) na rzecz strony powodowej (...) Finanse Spółki z ograniczoną odpowiedzialnością w W. kwotę 60 000 zł (sześćdziesiąt tysięcy złotych) wraz z ustawowymi odsetkami liczonymi do dnia 15 lipca 2014 roku do dnia zapłaty;

II. oddalił powództwo w pozostałym zakresie;

III. zasądził od pozwanego M. K. (1) na rzecz strony powodowej (...) Finanse Spółki z ograniczoną odpowiedzialnością w W. kwotę 6 617 zł tytułem zwrotu kosztów procesu.

Sąd pierwszej instancji ustalił następujący stan faktyczny:

W okresie od dnia 20 czerwca 2007 roku dnia 5 grudnia 2012 roku, do składania oświadczeń woli w imieniu strony powodowej (...) Finanse Spółki z ograniczoną odpowiedzialnością w W. byli upoważnieni dwaj członkowie Zarządu działający łącznie albo jeden członek Zarządu działający łącznie z prokurentem. W dniu 30 listopada 2007 roku, M. C. zawarła z powodową Spółką umowę o pracę na czas nieokreślony. Na podstawie tej umowy rozpoczęła pracę w dniu 01 grudnia 2007 roku. W dniu 9 lutego 2009 roku, strona powodowa i pozwany M. K. (1) zawarli umowę o pracę, na podstawie której pozwany został zatrudniony na okres próbny do dnia 8 maja 2009 roku w zadaniowym systemie czasu pracy w wymiarze pełnego etatu na stanowisku Kierownika Doradców. Strony ustaliły, że pozwany rozpocznie pracę w dniu 9 lutego 2009 roku, a miejscem jej wykonywania będzie województwo dolnośląskie. Następnie w dniu 9 maja 2009 roku, strony zawarły na tych samych warunkach umowę o pracę na czas określony do dnia 8 sierpnia 2009 roku. Z kolei w dniu 31 lipca 2009 roku na takich samych warunkach zawarły kolejną umowę o pracę na czas określony do dnia 31 marca 2010 roku, przy czym ustaliły, że pozwany na jej podstawie rozpocznie wykonywanie pracy w dniu 9 sierpnia 2009 roku. W dniu 15 marca 2010 roku, strony zawarły umowę o pracę na czas nieokreślony, przy czym w umowie tej termin rozpoczęcia pracy przez pozwanego określili na dzień 1 kwietnia 2010 roku. W pozostałym zakresie warunki tej umowy były takie same jak poprzednich umów o pracę. Na podstawie tych umów o pracę początkowo pozwany świadczył pracę na terenie K., K. i D. oraz okolic tych miejscowości, a następnie Z. i Z. oraz ich okolic. W związku z tym miał dostęp do bazy danych klientów powodowej Spółki na tym terenie.

W dniu 1 czerwca 2010 roku, strony zawarły umowę o zakazie działalności konkurencyjnej oraz o ochronie tajemnicy handlowej w czasie trwania stosunku pracy i po jego ustaniu. Na mocy tej umowy pozwany zobowiązał się, w czasie jej obowiązywania, do powstrzymywania się na obszarze działalności powodowej Spółki, w tym na terytorium Rzeczypospolitej Polskiej, od wszelkiej działalności konkurencyjnej wobec niej, a w szczególności do niepodejmowania zatrudnienia na podstawie umowy o pracę lub innego stosunku prawnego w podmiotach lub na rzecz podmiotów konkurencyjnych dla strony powodowej, niepodejmowania i nieprowadzenia działalności gospodarczej na własny lub cudzy rachunek, w tym także za pośrednictwem członków jego rodziny, jeżeli jest ona konkurencyjna dla powodowej Spółki, niezachęcania pracowników strony powodowej lub osób z nią współpracujących na podstawie umów cywilnoprawnych (np. (...)) do podjęcia współpracy z podmiotami prowadzącymi działalność konkurencyjną dla niej, niezachęcania pracowników strony powodowej lub osób z nią współpracujących na podstawie umów cywilnoprawnych (np. (...)) do korzystania z danych osobowych klientów strony powodowej przy wykonywaniu umów dla innych podmiotów, nienakłaniania do wykorzystania danych osób, które zawarły umowę z powodową Spółką lub innych jej tajemnic, nienakłaniania do wykorzystania danych osób, które zawarły umowę z powodową Spółką, w

innym celu niż zostały zebrane oraz nienakłaniania do niekorzystania z jej produktów lub do niewywiązywania się z umów z nią zawartych. Jednocześnie strony ustaliły, że ten zakaz konkurencji obowiązuje w czasie trwania stosunku pracy oraz w okresie sześciu miesięcy po ustaniu stosunku pracy, a z tytułu jego obowiązywania po ustaniu stosunku pracy, strona powodowa zobowiązała się do wypłaty pozwanemu odszkodowania w wysokości 25 % wynagrodzenia otrzymywanego przez niego przed ustaniem stosunku pracy.

Pod koniec sierpnia 2011 roku, pozwany zrezygnowała z pracy w powodowej Spółce i od dnia 1 września 2011 roku zatrudnił się w (...) Spółce Akcyjnej w W. na stanowisku starszego windykatora terenowego. W dniu 20 kwietnia 2012 roku, strony ponownie zawarły umowę o pracę. Na jej podstawie pozwany został zatrudniony na czas określony do dnia 30 listopada 2012 roku w wymiarze pełnego etatu na stanowisku Kierownika Oddziału. Strony ustaliły, że pozwany rozpocznie pracę w dniu zawarcia tej umowy, miejscem jej wykonywania będą województwa dolnośląskie i opolskie, a jego wynagrodzenie będzie wynosiło 5.000 zł brutto. Po ponownym zatrudnieniu pozwany został Kierownikiem(...) W. i to był teren, na którym świadczył pracę. W tym samym dniu, strony zawarły umowę o zakazie działalności konkurencyjnej oraz o ochronie tajemnicy handlowej w czasie trwania stosunku pracy i po jego ustaniu. Przy zawarciu tej umowy powodową Spółkę reprezentował członek Zarządu J. W. (1) i pełnomocnik M. C.. W tym czasie M. C. była umocowana do zawierania w imieniu strony powodowej, wspólnie z jednym z członków Zarządu, między innymi umów o pracę i umów o zakazie konkurencji. Podstawę jej umocowania stanowiło pełnomocnictwo z dnia 1 lutego 2012 roku udzielone jej przez członka Zarządu J. W. (1) i (...)M. D. (1) na czas trwania jej umowy o pracę.

Na podstawie tej umowy o zakazie działalności konkurencyjnej pozwany zobowiązał się, w czasie jej trwania, do powstrzymywania się na obszarze działalności powodowej Spółki, w tym na terytorium Rzeczypospolitej Polskiej, od wszelkiej działalności konkurencyjnej wobec niej, a w szczególności do niepodejmowania zatrudnienia na podstawie umowy o pracę lub innego stosunku prawnego w podmiotach konkurencyjnych dla strony powodowej, niepodejmowania i nieprowadzenia działalności gospodarczej na własny lub cudzy rachunek, w tym także za pośrednictwem członków jego rodziny, jeżeli jest ona konkurencyjna dla powodowej Spółki, niezachęcania pracowników strony powodowej lub osób z nią współpracujących na podstawie umów cywilnoprawnych (np. (...)) do podjęcia współpracy z podmiotami prowadzącymi działalność konkurencyjną, niezachęcania pracowników strony powodowej lub osób z nią współpracujących na podstawie umów cywilnoprawnych (np. (...)) do korzystania z danych osobowych klientów strony powodowej przy wykonywaniu umów dla innych podmiotów, nienakłaniania do wykorzystania danych osób, które zawarły umowę z powodową Spółką lub innych jej tajemnic, nienakłaniania do wykorzystania danych osób, które zawarły umowę z powodową Spółką, w innym celu niż zostały zebrane oraz nienakłaniania do niekorzystania z jej produktów lub do niewywiązywania się z umów z nią zawartych.

Jednocześnie strony ustaliły, że ten zakaz konkurencji obowiązuje w czasie trwania stosunku pracy oraz w okresie sześciu miesięcy po ustaniu stosunku pracy, a z tytułu jego obowiązywania po ustaniu stosunku pracy, strona powodowa zobowiązała się do wypłaty pozwanemu odszkodowania w wysokości 25 % wynagrodzenia, które będzie płatne w systemie miesięcznym z dołu, w terminie do 10 dnia następnego miesiąca kalendarzowego za miesiąc poprzedni. Strony postanowiły również, iż w razie naruszenia przez pozwanego zakazu konkurencji lub naruszenia tajemnicy handlowej po ustaniu stosunku pracy, jest on zobowiązany do zapłaty kary umownej w wysokości równej dwunastokrotności wynagrodzenia zasadniczego przysługującego mu za ostatni miesiąc pracy. Z kolei w dniu 30 listopada 2012 roku, strony zawarły kolejną umowę o pracę na czas określony do dnia 30 czerwca 2013 roku. Umowa została zawarta na tych samych warunkach co umowa o pracę z dnia 20 kwietnia 2012 roku. Jako (...)pozwany był obowiązany do kierowania pracą (...)dostarczania (...)odpowiedniej motywacji, koniecznego wsparcia, doradztwa i szkolenia w celu zapewnienia realizacji celów powodowej Spółki oraz cotygodniowego rejestrowania i analizowania wyników Oddziału wspólnie z (...)a także udzielania pomocy w tworzeniu infrastruktury strony powodowej poprzez wdrażanie procedur operacyjnych, efektywne zarządzanie i rozwój grupy (...)w celu osiągnięcia wyznaczonych celów, identyfikowania możliwości dla nowych i obecnych Doradców, rekrutowanie, szkolenie i wspieranie Doradców oraz motywowanie Doradców do rozwoju ich rejestru pod względem ilości klientów sprzedaży, jakości i dobrą organizację własnego czasu pracy. Zajmując wskazane stanowisko pozwany podlegał (...) Pozwany miał dostęp do bazy danych klientów kierowanego Oddziału.

(...) Spółka z ograniczoną odpowiedzialnością w W. powstała w 2013 roku. Przedmiotem działalności (...) Spółki z ograniczoną odpowiedzialnością w W., tak jak i strony powodowej, jest przede wszystkim udzielanie pożyczek gotówkowych w sektorze pozabankowym.

Po upływie okresu obowiązywania opisanej powyżej umowy o pracę z dnia 30 listopada 2012 roku, strona powodowa w okresie od lipca 2013 roku do grudnia 2013 roku wypłacała pozwanemu odszkodowanie z tytułu obowiązywania umowy o zakazie działalności konkurencyjnej oraz o ochronie tajemnicy handlowej z dnia 20 kwietnia 2012 roku. Pozwany zwracał jej uiszczone odszkodowanie.

W dniu 1 lipca 2013 roku pozwany zawarł umowę o pracę z (...) Spółką z ograniczoną odpowiedzialnością w W.. W tej firmie pozwany początkowo był zatrudniony na stanowisku (...) przy czym podlegający mu region obejmował powiat (...), (...), (...), (...) i (...). Następnie objął stanowisko (...) Zakres jego obowiązków na tych stanowiskach jest zbliżony do zakresu jego obowiązków w okresie zatrudnienia w powodowej Spółce, gdyż schemat działania obu tych firm jest taki sam.

W drugiej połowie 2013 roku, pozwany nakłaniał pracowników i współpracowników powodowej Spółki, między innymi M. W. (1), I. D., O. O., Z. W., M. W. (2) i państwa M. do podjęcia pracy w (...) Spółce z ograniczoną odpowiedzialnością w W.. M. W. (1) nakłaniał także do tego, aby proponowała klientom strony powodowej korzystanie z usług jego obecnego pracodawcy. Dodatkowo pozwany zachęcał klientów strony powodowej do tego, aby nie spłacali pożyczek zaciągniętych w powodowej Spółce, rezygnowali z usług strony powodowej i zawierali umowy pożyczki z (...) Spółką z ograniczoną odpowiedzialnością w W. oraz zaciągali pożyczki w tej ostatniej Spółce i przed terminem spłacali zadłużenie w powodowej Spółce.

W piśmie z dnia 10 września 2013 roku, strona powodowa wezwała pozwanego do niezwłocznej zapłaty kary umownej w kwocie 60.000 zł ze względu na rażące naruszenie przez niego umowy o zakazie konkurencji oraz do natychmiastowego zaniechania niedozwolonych działań spełniających przesłanki czynów nieuczciwej konkurencji. W tym samym dniu pismo to zostało nadane do pozwanego na adres: (...) w K..

W tak ustalonym stanie faktycznym Sąd pierwszej instancji przyjął, iż powództwo jest w zasadniczej części słuszne i w tym zakresie podlegało uwzględnieniu.

Sąd pierwszej instancji przyjął, iż bezsporne pozostawało w sprawie, że w dniu 20 kwietnia 2012 roku strony zawarły umowę o zakazie działalności konkurencyjnej oraz o ochronie tajemnicy handlowej w czasie trwania stosunku pracy i po jego ustaniu. Fakt ten nie był kwestionowany przez żadną ze stron, a przy tym znalazł potwierdzenie w zebranych materiale dowodowym, w szczególności dowodzie z odpisu umowy o zakazie działalności konkurencyjnej oraz o ochronie tajemnicy handlowej w czasie trwania stosunku pracy i po jego ustaniu z dnia 20 kwietnia 2012 roku (k. 22-23 akt sprawy).

Sąd pierwszej instancji wskazał, iż podstawę prawną zawarcia takiej umowy stanowią przepisy art. 101<sup>1</sup> § 1 k.p. i art. 101<sup>2</sup> k.p. W świetle przepisu pierwszego z artykułów, w zakresie określonym w odrębnej umowie, pracownik nie może prowadzić działalności konkurencyjnej wobec pracodawcy ani też świadczyć pracy w ramach stosunku pracy lub na innej podstawie na rzecz podmiotu prowadzącego taką działalność (zakaz konkurencji). Wedle z kolei unormowań zawartych w drugim z artykułów, przepis art. 101<sup>1</sup> § 1 k.p. stosuje się odpowiednio, gdy pracodawca i pracownik mający dostęp do szczególnie ważnych informacji, których ujawnienie mogłoby narazić pracodawcę na szkodę, zawierają umowę o zakazie konkurencji po ustaniu stosunku pracy. W umowie określa się także okres obowiązywania zakazu konkurencji oraz wysokość odszkodowania należnego pracownikowi od pracodawcy, przy czym zakaz konkurencji, przestaje obowiązywać przed upływem terminu, na jaki została zawarta umowa, w razie ustania przyczyn uzasadniających taki zakaz lub niewywiązywania się pracodawcy z obowiązku wypłaty odszkodowania. Odszkodowanie wskazane w tych unormowaniach nie może być niższe od 25 % wynagrodzenia otrzymanego przez pracownika przed ustaniem stosunku pracy przez okres odpowiadający okresowi obowiązywania zakazu konkurencji

i może być wypłacane w miesięcznych ratach. Umowa o zakazie konkurencji oparta na przepisach art. 101<sup>2</sup> k.p. określana jest powszechnie mianem „klauzuli konkurencyjnej”, a odesłanie w jej przypadku do odpowiedniego stosowania przepisu art. 101<sup>1</sup> § 1 k.p. oznacza, że do przedmiotowo istotnych elementów konstrukcyjnych tej umowy należą: przedmiotowy zakres zakazu konkurencji, termin jego obowiązywania i wysokość odszkodowania (por. uzasadnienie wyroku Sądu Najwyższego z dnia 03 grudnia 2008 roku, I PK 97/08, OSNP 2010, nr 11-12, poz. 132). Wszystkie wskazane elementy znalazły się w przedmiotowej umowie o zakazie konkurencji. Sąd pierwszej instancji zauważył, że inaczej niż w przypadku zakazu konkurencji w czasie trwania stosunku pracy, ustawodawca ograniczył zakres podmiotowy klauzuli konkurencyjnej, gdyż może być ona zawarta wyłącznie z pracownikiem "mającym dostęp do szczególnie ważnych informacji, których ujawnienie mogłoby narazić pracodawcę na szkodę". Ustawodawca nie sprecyzował bliżej, którzy pracownicy mogą być zaliczeni do tej grupy. Nie przesądza o tym usytuowanie osoby w hierarchii organizacyjnej pracodawcy, ponieważ także pracownicy wykonawczy mogą posiadać ważne dla pracodawcy informacje i to niekiedy w większym zakresie niż osoby zarządzające. W związku z tym w orzecznictwie ukształtował się pogląd, że dokonanie takiej oceny należy do pracodawcy i że ocena ta nie podlega kontroli sądowej, gdyż nie dokonuje się jej na podstawie kryteriów obiektywnych, lecz zależy ona od subiektywnego przekonania pracodawcy, ważącego własny interes przy formułowaniu zakazu. To pracodawca uznaje, czy wykorzystanie u konkurencji nabytej przez pracownika wiedzy mogłoby narazić go na szkodę (por. uzasadnienie wyroku Sądu Najwyższego z dnia 04 lutego 2009 roku, II PK 223/08, LEX nr 523521; uzasadnienie wyroku Sądu Najwyższego z dnia 03 grudnia 2008 roku, I PK 97/08, OSNP 2010, nr 11-12, poz. 132; uzasadnienie wyroku Sądu Najwyższego z dnia 18 kwietnia 2007 roku, I PK 361/06, OSNP 2008, nr 9-10, poz. 130). Tym samym w ocenie Sądu pierwszej instancji do strony powodowej należała ocena, czy pozwany miał dostęp do szczególnie ważnych dla niej informacji i należało w związku z tym zawrzeć z nim umowę o zakazie konkurencji, a Sąd pierwszej instancji w tym procesie nie mógł tej oceny weryfikować.

W świetle tych rozważań Sąd pierwszej instancji uznał, iż zawarta przez strony umowa o zakazie działalności konkurencyjnej oraz o ochronie tajemnicy handlowej w czasie trwania stosunku pracy i po jego ustaniu z dnia 20 kwietnia 2012 roku co do zasady spełniała wszystkie wymogi, jakie tego rodzaju umowie stawiają przepisy Kodeksu pracy. Wobec jednak podniesionego przez pozwanego zarzutu nieważności tej umowy, Sąd był obowiązany w pierwszym rzędzie dokonać jego oceny. Gdyby bowiem zarzut ten okazał się zasadny, wówczas nie byłoby podstaw prawnych do naliczania kary umownej za naruszenie zakazu konkurencji, a tym samym powództwo byłoby bezpodstawne i podlegałoby oddaleniu.

Pozwany przede wszystkim zarzucił, że przy zawarciu przedmiotowej umowy powodowa Spółka nie była właściwie reprezentowana, albowiem M. C., która ją podpisała w imieniu tej Spółki wraz członkiem Zarządu strony powodowej J. W. (1), nie była umocowana do działania w imieniu strony powodowej. Wskazał przy tym, że wynika to z faktu, iż jest ona jedynie pracownikiem powodowej Spółki, nie figuruje w Krajowym Rejestrze Sądowym jako osoba uprawniona do składania oświadczeń woli w imieniu tej Spółki (k. 75 akt sprawy), a przy zawarciu omawianej umowy nie powoływała się na udzielone jej pełnomocnictwo (k. 75 i 141 akt sprawy).

W tym zakresie Sąd pierwszej instancji podkreślił, że przepisy Kodeksu cywilnego znajdują zastosowanie także w odniesieniu do czynności prawnych z zakresu prawa handlowego, jeżeli nic innego nie wynika z przepisów ustawy. Obowiązywanie takiej zasady uzasadniają w pierwszej kolejności przepisy art. 2 k.s.h. stanowiące, w związku z przepisem art. 1 § 1 k.s.h., że w sprawach tworzenia, organizacji, funkcjonowania, rozwiązywania, łączenia, podziału i przekształcania spółek handlowych, w braku uregulowań zawartych w Kodeksie spółek handlowych, stosuje się wprost lub odpowiednio przepisy prawa cywilnego. Wychodząc z tego założenia należało zwrócić uwagę, że dopuszczalność ustanowienia pełnomocnikiem pracownika spółki z ograniczoną odpowiedzialnością nie została ustawowo wyłączona, gdyż brak ustawowego zakazu udzielenia takiego umocowania. Należy jednocześnie zauważyć, że organ osoby prawnej oraz jej pełnomocnik to dwie odrębne instytucje prawne i nie należy ich utożsamiać. Kompetencja członka zarządu do działania samodzielnie lub wspólnie z innym członkiem zarządu wynika z ustawy i umowy spółki, a działania takiego podmiotu są działaniami samej osoby prawnej (por. art. 38 k.c.). Kompetencja pełnomocnika wynika z umocowania, a więc czynności prawnej dokonanej przez osobę prawną. Pełnomocnik działa w imieniu i na rzecz innej osoby, w rozważanej sytuacji w imieniu i na rzecz spółki, a także w granicach umocowania. Ewentualne braki w zakresie

reprezentacji spółki są oceniane na podstawie przepisów art. 39 k.c., natomiast działanie przez daną osobę przy braku umocowania lub z przekroczeniem jego granic podlega ocenie na podstawie przepisów art.103-105 k.c. (por. uzasadnienie uchwały Sądu Najwyższego z dnia 24 kwietnia 2014 roku, III CZP 17/14, OSNC 2015, nr 2, poz. 17; uzasadnienie wyroku Sądu Apelacyjnego w Warszawie z dnia 05 lutego 2008 roku, I ACa 1255/07, LEX nr 1284929; uzasadnienie uchwały Sądu Najwyższego z dnia 23 sierpnia 2006 roku, III CZP 68/06, OSNC 2007, nr 6, poz. 82). Dodatkowo należało podkreślić, że zasada reprezentacji łącznej przewidziana w ustawie lub statucie spółki prawa handlowego odnosi się do wymogu należytej reprezentacji spółki w sposób przez nie wskazany. W myśl tej zasady spółka może być reprezentowana jedynie przez określone osoby, co nie wyłącza jednak możliwości działania w imieniu spółki także pełnomocników. W tym przypadku wymagane jest jedynie udzielenie pełnomocnictwa do dokonania czynności przez osoby umocowane do reprezentacji spółki. Z zasady reprezentacji łącznej nie wynika natomiast konieczność udzielenia także pełnomocnictwa łącznie kilku osobom. Działanie jednego, skutecznie umocowanego pełnomocnika, nie podważa zatem wymogu reprezentacji łącznej (por. uzasadnienie wyroku Sądu Najwyższego z dnia 04 lutego 2010 roku, IV CSK 416/09, LEX nr 577698). Reasumując, wadliwe jest przyjęte przez pozwanego założenie, znajdujące jakoby oparcie w treści przepisów art. 205 § 1 k.s.h., iż oświadczenie woli w imieniu spółki mogą składać wyłącznie osoby w nim wymienione, w sposób określony w umowie spółki albo we względnie obowiązującej treści przepisów art. 205 § 1 k.s.h. (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 27 listopada 2007 roku, IV CSK 263/07, LEX nr 537047). Oznacza to, że w imieniu spółki z ograniczoną odpowiedzialnością czynności prawnych może skutecznie dokonywać także pełnomocnik, o ile został prawidłowo do tego umocowany i działał w granicach tego umocowania.

Odnosząc powyższe rozważania do okoliczności niniejszej sprawy Sąd pierwszej instancji wskazał, że nie ma racji pozwany podnosząc, iż M. C. jako pracownik powodowej Spółki, zgodnie z zasadami określonymi dla tej Spółki w Krajowym Rejestrze Sądowym, nie była umocowana do jej reprezentowania. Mogła bowiem składać skutecznie oświadczenia woli w imieniu strony powodowej jako jej pełnomocnik. W tym zakresie Sąd pierwszej instancji ustalił natomiast, na podstawie dowodu z odpisu pełnomocnictwa z dnia 1 lutego 2012 roku (k. 138 akt), że w tym dniu udzielono jej pełnomocnictwa do zawierania w imieniu strony powodowej między innymi umów o pracę i umów o zakazie konkurencji wspólnie z jednym z członków Zarządu. Co istotne pełnomocnictwo to udzielone jej zostało przez członka Zarządu J. W. (1) i (...) M. D. (1), a w 2012 roku do składania oświadczeń woli w imieniu powodowej Spółki z ograniczoną odpowiedzialnością byli upoważnieni dwaj członkowie Zarządu działający łącznie albo jeden członek Zarządu działający łącznie z (...) Tym samym to pełnomocnictwo zostało jej udzielone zgodnie z zasadami reprezentacji tej Spółki, a w związku z tym było skutecznie. Nie uszło przy tym uwadze Sądu pierwszej instancji, że było ono udzielone na czas trwania jej umowy o pracę, a w niniejszej sprawie nie budziło wątpliwości, iż w dniu 30 listopada 2007 roku M. C. zawarła z powodową Spółką umowę o pracę na czas nieokreślony i brak było dowodów wskazujących na to, że powstały na jej podstawie stosunek pracy wygasł. Natomiast co do zarzutu, że wskazane pełnomocnictwo mogło być udzielone w dowolnym czasie, a w szczególności już po zawarciu przedmiotowej umowy o zakazie konkurencji należy wskazać, iż brak jest jakichkolwiek przesłanek do przyjęcia takiego stanowiska w rozpoznawanej sprawie.

Sąd pierwszej instancji ustalił jednocześnie, że przy zawarciu spornej umowy o zakazie konkurencji powodową Spółkę reprezentowali M. C. i członek Zarządu J. W. (1), a tym samym była to reprezentacja zgodna z omówionym powyżej pełnomocnictwem. Odnosnie natomiast zarzutu, że z treści tej umowy nie wynika, iż M. C. działała jako pełnomocnik strony powodowej należy wskazać, że czynność prawna dokonana przez przedstawiciela tylko wtedy wywołuje skutki prawne bezpośrednio w sferze reprezentowanego, gdy przedstawiciel działa w imieniu reprezentowanego. Zasada jawności działania w charakterze przedstawiciela ma dwie strony: po pierwsze oznacza oczekiwanie, iż przedstawiciel, dokonując czynności prawnej, ujawni, że działa w cudzym imieniu, po drugie zaś oznacza wymaganie wskazania osoby, w imieniu której działa. Wskazanie to może jednak nastąpić w sposób wyraźny lub dorozumiany. Przedstawiciel nie musi więc wymienić z imienia i nazwiska lub nazwy osoby, w której imieniu działa, lecz wystarczy, że osoba ta jest dla osoby trzeciej (kontrahenta przedstawiciela) rozpoznawalna w świetle zachowania się przedstawiciela lub dzięki kontekstowi sytuacyjnemu, w którym to zachowanie następuje, zarazem zaś z okoliczności tych wynika, iż czynność prawna dokonana jest w imieniu osoby reprezentowanej (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 12 września 2003 roku, I CK 60/02, LEX nr 602186). Taka też sytuacja zachodziła w rozpoznawanej sprawie, gdyż pozwany wiedział, iż sporna umowa zostaje zawarta z powodową Spółką i na jej rzecz, a w jej imieniu podpisuje ją członek Zarządu tej Spółki i

jej pracownik do spraw kadr czyli M. C.. W takim kontekście, obiektywnie rzecz oceniając, należało przyjąć, iż M. C. przy zawarciu tej umowy działała jako pełnomocnik powodowej Spółki i tak też powinien ją potraktować pozwany. W ocenie Sądu pierwszej instancji przy zawarciu przedmiotowej umowy o zakazie konkurencji powodowa Spółka była właściwie reprezentowana.

Pozwany zarzucił również, że zakres czynności zabronionych przez stronę powodową został w omawianej umowie określony w sposób tak szeroki i wykraczający poza zakres wykonywanej przez niego pracy, iż praktycznie uniemożliwia mu podjęcie pracy zarobkowej zgodnie z posiadanymi kwalifikacjami, w szczególności wobec szerokiego zakresu działalności powodowej Spółki opisanego w Krajowym Rejestrze Sądowym. W ocenie pozwanego, takie ujęcie zabronionych działań jest sprzeczne z zasadami współzycia społecznego i z mocy przepisów art. 58 § 2 k.c. w zw. z art. 300 k.p. skutkuje nieważnością umowy o zakazie konkurencji w tej części (k. 75-76 i 142 akt sprawy). Sąd pierwszej instancji wskazał, iż jak słusznie zauważył pozwany, umowa o zakazie konkurencji powinna precyzyjnie przewidywać zakres obowiązku niepodejmowania działalności konkurencyjnej przez pracownika. Dla oceny, czy zakres przedmiotowy zakazu konkurencji został wystarczająco sprecyzowany, może mieć znaczenie okoliczność, czy sposób określenia zakresu tego zakazu umożliwiał byłemu pracownikowi ustalenie, bez nadmiernego wysiłku i w oparciu o dostępne mu dane, zakresu obowiązków nałożonych na niego klauzulą konkurencyjną. Pracodawca nie może bowiem pozostawiać pracownika w niepewności co do tego, jaki jest zakres związania go zakazem prowadzenia działalności konkurencyjnej (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 15 września 2015 roku, II PK 256/14, LEX nr 1827130; wyrok Sądu Najwyższego z dnia 2 grudnia 2010 roku, II PK 134/10, LEX nr 738555; wyrok Sądu Najwyższego z dnia 3 grudnia 2008 roku, I PK 97/08, OSNP 2010, nr 11-12, poz. 132). W judykaturze zauważa się jednak, że stopień konkretyzacji zakazu konkurencji może być różny, gdyż zależy od tego, jakie stanowisko pracy zajmował byłby pracownik w czasie zatrudnienia u byłego pracodawcy i jaki w związku z tym miał dostęp do szczególnie ważnych informacji. W konsekwencji przyjmuje się, że im wyższe stanowisko pracownik zajmował i im szerszy miał dostęp do szczególnie ważnych informacji, tym bardziej ogólny (mniej skonkretyzowany) może być przedmiot nałożonego nań zakazu konkurencji. Przykładowo, w przypadku osób wchodzących w skład organu osoby prawnej, mających dostęp do wszystkich informacji istotnych dla funkcjonowania pracodawcy, zakres zakazu konkurencji może być określony ogólnie, gdyż jego szczegółowe wskazanie groziłoby niebezpieczeństwem pominięcia istotnych informacji, których ujawnienie mogłoby narazić pracodawcę na szkodę (por. uzasadnienie wyroku Sądu Najwyższego z dnia 15 września 2015 roku, II PK 256/14, LEX nr 1827130; uzasadnienie wyroku Sądu Najwyższego z dnia 2 grudnia 2010 roku, II PK 134/10, LEX nr 738555; uzasadnienie wyroku Sądu Najwyższego z dnia 3 grudnia 2008 roku, I PK 97/08, OSNP 2010, nr 11-12, poz. 132; uzasadnienie wyroku Sądu Najwyższego z dnia 19 maja 2004 roku, I PK 534/03, OSNP 2005, nr 5, poz. 63). Należało przy tym podkreślić, że wykładnia oświadczeń woli zawartych w umowie o zakazie konkurencji, w tym także odnośnie zakresu tego zakazu, podlega ogólnym regułom interpretacyjnym określonym w przepisach art. 65 k.c. W myśl przepisu § 1 tego artykułu oświadczenie woli należy tak tłumaczyć, jak tego wymagają ze względu na okoliczności, w których złożone zostało, zasady współzycia społecznego oraz ustalone zwyczaje, natomiast przepis § 2 stanowi, że w umowach należy raczej badać, jaki był zgodny zamiar stron i cel umowy, aniżeli opierać się na jej dosłownym brzmieniu. Wyrażone w przytoczonym przepisie reguły interpretacyjne grupują się wokół dwóch respektowanych przez prawo cywilne wartości. Są nimi z jednej strony wola (intencja) osoby dokonującej czynności prawnej, z drugiej natomiast zaufanie, jakie budzi złożone oświadczenie woli u innych osób (por. uzasadnienie wyroku Sądu Najwyższego z dnia 15 września 2015 roku, II PK 256/14, LEX nr 1827130; uzasadnienie wyroku Sądu Najwyższego z dnia 4 listopada 2014 roku, III PK 28/14, LEX nr 1552149). Odpowiednio do tych wartości w doktrynie wyróżnia się subiektywną metodę wykładni, zorientowaną na wolę osoby składającej oświadczenie woli, oraz metodę obiektywną (normatywną), akceptującą punkt widzenia adresata. Możliwa jest również kombinowana metoda wykładni, uwzględniająca obie wspomniane wartości. Zgodnie z kombinowaną metodą wykładni, priorytetową regułą interpretacyjną oświadczeń woli, składanych indywidualnie adresatom, stanowi rzeczywista wola stron. Zastosowanie tej reguły wymaga wyjaśnienia jak strony rzeczywiście zrozumiały złożone oświadczenie woli, a w szczególności, jaki sens łączyły z użytym w oświadczeniu woli zwrotem lub wyrażeniem. W razie ustalenia, że były to te same treści myślowe, pojmowany zgodnie sens oświadczenia woli trzeba uznać za wiążący. Jeżeli chodzi o oświadczenia woli ujęte w formie pisemnej, czyli wyrażone w dokumencie, to sens tych oświadczeń ustala się przyjmując za podstawę wykładni przede wszystkim tekst dokumentu. W procesie



jego interpretacji podstawowa rola przypada językowym regułom znaczeniowym. Wykładni poszczególnych wyrażeń dokonuje się z uwzględnieniem kontekstu, w tym także związków treściowych występujących między zawartymi w tekście postanowieniami. Uwzględnieniu podlegają również okoliczności, w jakich oświadczenie woli zostało złożone, jeżeli dokument obejmuje takie informacje, a także cel oświadczenia woli wskazany w tekście lub zrekonstruowany na podstawie zawartych w nim postanowień. Tekst dokumentu nie stanowi jednak wyłącznej podstawy wykładni ujętych w nim oświadczeń woli składanych indywidualnie oznaczonym osobom. Dopuszczalny jest dowód ze świadków lub z przesłuchania stron, jeżeli jest to potrzebne do wykładni niejasnych oświadczeń woli stron zawartych w dokumencie. W procesie wykładni zawartych w dokumencie oświadczeń woli składanych indywidualnie adresatom dopuszczalne jest zatem sięgnięcie do takich okoliczności towarzyszących złożeniu oświadczenia woli, które mogą być stwierdzone również za pomocą pozadokumentowych środków dowodowych (por. uzasadnienie wyroku Sądu Najwyższego z dnia 4 listopada 2014 roku, III PK 28/14, LEX nr 1552149; wyrok Sądu Najwyższego z dnia 2 grudnia 2010 roku, II PK 134/10, LEX nr 738555).

W rozpoznawanej sprawie zakres zakazu konkurencji strony ustaliły w § 1 umowy o zakazie działalności konkurencyjnej oraz ochronie tajemnicy handlowej w czasie trwania stosunku pracy i po jego ustaniu z dnia 20 kwietnia 2012 roku. W ramach tego paragrafu strony w trzynastu punktach dokładnie określiły, jakie szczególnie działania zostały zabronione pozwanemu na podstawie tej umowy. Miedzy innymi pozwany został zobowiązany do niepodejmowania zatrudnienia na podstawie umowy o pracę lub innego stosunku prawnego w podmiotach konkurencyjnych dla strony powodowej, niepodejmowania i nieprowadzenia działalności gospodarczej na własny lub cudzy rachunek, w tym także za pośrednictwem członków jego rodziny, jeżeli jest ona konkurencyjna dla powodowej Spółki, niezachęcania pracowników strony powodowej lub osób z nią współpracujących na podstawie umów cywilnoprawnych (np. (...)) do podjęcia współpracy z podmiotami prowadzącymi działalność konkurencyjną, niezachęcania pracowników strony powodowej lub osób z nią współpracujących na podstawie umów cywilnoprawnych (np. (...)) do korzystania z danych osobowych klientów strony powodowej przy wykonywaniu umów dla innych podmiotów, nienakłaniania do wykorzystania danych osób, które zawarły umowę z powodową Spółką lub innych jej tajemnic, nienakłaniania do wykorzystania danych osób, które zawarły umowę z powodową Spółką, w innym celu niż zostały zebrane oraz nienakłaniania do niekorzystania z jej produktów lub do niewywiązywania się z umów z nią zawartych. W ocenie Sądu pierwszej instancji, postanowienia tego paragrafu są na tyle szczegółowe i dostosowane do stanowiska zajmowanego przez pozwanego w powodowej Spółce jako pracownika co najmniej średniego szczebla, iż pozwany bez trudu mógł określić zakres obowiązków nałożonych na niego na podstawie przedmiotowej umowy o zakazie konkurencji. Zresztą pozwany w swoich zarzutach nie odnosi się do tych postanowień i wynikającego z nich zakresu zakazu konkurencji, lecz upatruje naruszenia zasad współżycia społecznego w zakazaniu mu podejmowania jakiegokolwiek działalności w firmach zajmujących się udzielaniem pożyczek, w tym również niezwiązanej z czynnościami wykonywanymi w ramach zatrudnienia u strony powodowej, a także zakazania mu podejmowania działalności w innych firmach prowadzących działalność objętą zakresem działalności powodowej Spółki opisanym w Krajowym Rejestrze Sądowym, choćby niezwiązanym z jego pracą świadczoną w tej Spółce. W ocenie Sądu pierwszej instancji stanowisko pozwanego w tym przedmiocie jest nietrafne i to z kilku powodów. Po pierwsze, pozwany błędnie przyjmuje, że zakaz konkurencji wynikający z analizowanej umowy obejmuje wszelką działalność mieszczącą się w zakresie działalności powodowej Spółki opisanym w Krajowym Rejestrze Sądowym, w tym także działalność np. w reklamie czy w zakresie wydawania książek, które mieszczą się w tym zakresie. Należy jednak zauważyć, że do tak szerokiego interpretowania postanowień przedmiotowej umowy o zakazie konkurencji nie ma podstaw w jej treści, gdyż nie zastrzeżono w niej, iż zakazana działalność konkurencyjna dotyczy wszelkiej działalności opisanej w dotyczącym strony powodowej wpisie w rejestrze przedsiębiorców. Z faktu natomiast, że umowa o zakazie konkurencji została zawarta wraz umową o pracę, na podstawie której pozwany świadczył pracę na stanowisku (...) we W. w zakresie szeroko rozumianej działalności pożyczkowej, wynika, iż wolą stron było, aby zakaz konkurencji obejmował tylko ten zakres działalności strony powodowej. Pośrednio wskazuje na to także wykaz zabronionych na podstawie tej umowy działań, obejmujący między innymi zakaz uczestniczenia w procesie udzielania i obsługi kredytów konsumenckich w warunkach określonych w postanowieniu § 1 litery j tej umowy oraz zabraniający pewnych działań w stosunku do (...)czyli osób współpracujących z powodową Spółką w zakresie udzielania przez nią pożyczek gotówkowych. Oznacza to, iż zakaz ten obejmował tylko działalność konkurencyjną

w zakresie udzielania pożyczek gotówkowych w sektorze pozabankowym i co do tego był w pełni uzasadniony ze względu na ochronę uzasadnionego interesu ekonomicznego strony powodowej. Po drugie, należało zauważyć, że nawet gdyby zakres przedmiotowy zakazu konkurencji był w tym przypadku szerszy, tak jak twierdzi pozwany, to i tak uzasadniony byłby ten zakaz tylko w zakresie udzielania pożyczek gotówkowych w sektorze pozabankowym i w pozostałej części byłby sprzeczny z ustawą, a więc z tego powodu w tym zakresie nieważny na podstawie przepisów art. 58 § 1 i 3 k.c. w zw. z art. 300 k.p. Wedle bowiem przepisu art. 58 § 3 k.c., jeżeli nieważnością jest dotknięta tylko część czynności prawnej, czynność pozostaje w mocy co do pozostałych części, chyba że z okoliczności wynika, iż bez postanowień dotkniętych nieważnością czynność nie zostałaby dokonana. Po trzecie, nie ma racji pozwany twierdząc, że strona powodowa nie mogła zakazać mu jakiegokolwiek działalności na rzecz podmiotów zajmujących się udzielaniem pożyczek, w tym również niezwiązanej z czynnościami wykonywanymi w ramach zatrudnienia w powodowej Spółce. W tym aspekcie należało wskazać, że samo świadczenie pracy w ramach stosunku pracy lub na innej podstawie na rzecz podmiotu prowadzącego działalność konkurencyjną nie jest prowadzeniem działalności konkurencyjnej wobec dotychczasowego pracodawcy. Ratio legis możliwości objęcia umową o zakazie konkurencji rozważanego świadczenia pracy, pomimo że samo w sobie nie musi mieć ono charakteru zachowań godzących w interesy dotychczasowego pracodawcy, choć może przybrać taką postać, jest założenie ustawodawcy, iż nawet gdy pracownik podejmie u konkurencyjnego podmiotu pracę niepodobną do wykonywanej u pracodawcy, wobec którego jest związany zakazem konkurencji, to i tak jego uzależnienie, a w wypadku nawiązania stosunku pracy także podporządkowanie nowemu pracodawcy stwarza niebezpieczeństwo ujawnienia lub innego wykorzystania informacji lub wiedzy nabytych w związku z pracą u pierwszego pracodawcy, uzasadniające objęcie go zakazem konkurencji. Dlatego dopuszczalne jest zakazanie nawiązania stosunku pracy u przedsiębiorcy będącego konkurentem dotychczasowego pracodawcy, bez względu na to na jakim stanowisku lub w jakim charakterze pracownik jest zatrudniony u nowego pracodawcy (por. uzasadnienie wyroku Sądu Najwyższego z dnia 9 lipca 2014 roku, I PK 325/13, OSNP 2015, nr 12, poz. 162).

W tych okolicznościach, w ocenie Sądu pierwszej instancji nie było podstaw do przyjęcia, że przedmiotowy zakres omawianego zakazu konkurencji jest zbyt szeroki i nieuzasadniony, a w konsekwencji sprzeczny z ustawą lub zasadami współżycia społecznego.

W ocenie Sąd pierwszej instancji, nie miało natomiast żadnego znaczenia dla oceny ważności spornej umowy o zakazie konkurencji, czy przedstawiciele strony powodowej nakłaniali pozwanego do powrotu do pracy w tej Spółce i czy warunki na jakich został zatrudniony w kwietniu 2012 roku odpowiadały temu co zostało mu wcześniej obiecano. Wskazane okoliczności nie pozbawiały bowiem pozwanego swobody wyboru zatrudnienia i jego warunków, w tym możliwości nie podejmowania tego zatrudnienia, a tym samym nie podważały skuteczności zawartych ze stroną powodową umów i nie zwalniały go z obowiązku ich przestrzegania. Z tych też powodów Sąd pierwszej instancji oddalił wnioski pozwanego o dopuszczenie dowodu z zeznań świadka A. K., albowiem dotyczył on tych okoliczności i w związku z tym jego przeprowadzenie nie wniosłoby do sprawy.

W świetle przedstawionych rozważań Sąd pierwszej instancji przyjął, że umowa o zakazie działalności konkurencyjnej oraz o ochronie tajemnicy handlowej w czasie trwania stosunku pracy i po jego ustaniu zawarta przez strony w dniu 20 kwietnia 2012 roku jest ważna, a na jej podstawie pozwany był obowiązany do powstrzymywania się od działalności konkurencyjnej na pozabankowym rynku pożyczkowym. Kluczowe znaczenie dla rozstrzygnięcia sprawy miało więc ustalenie, czy pozwany w okresie obowiązywania omawianej umowy dopuścił się naruszenia zakazu konkurencji.

Punktem wyjścia do rozważań Sądu pierwszej instancji w tym przedmiocie było zdefiniowanie pojęcia „działalności konkurencyjnej”. W orzecznictwie przyjmuje się, że konkurencyjną działalnością jest aktywność przejawiana w tym samym lub takim samym zakresie przedmiotowym i skierowana do tego samego kręgu odbiorców, pokrywająca się, chociażby częściowo, z zakresem działalności podstawowej lub ubocznej pracodawcy. W rezultacie na podstawie klauzuli konkurencyjności zakazana może być taka działalność, która narusza interes pracodawcy lub zagraża mu. Konkurencja to rywalizacja, współzawodnictwo między podmiotami lub osobami zainteresowanymi w osiągnięciu tego samego celu. Zajmowanie się interesami konkurencyjnymi jest więc równoznaczne z działaniem podejmowanym w celach zarobkowych lub udziałem w przedsięwzięciach lub transakcjach handlowych, których skutki odnoszą się lub potencjalnie mogą się odnieść chociażby częściowo, do tego samego kręgu odbiorców (por. uzasadnienie wyroku

Sądu Najwyższego z dnia 15 września 2015 roku, II PK 256/14, LEX nr 1827130; wyrok Sądu Apelacyjnego w Szczecinie z dnia 3 marca 2015 roku, III APa 13/14, LEX nr 1770865; uzasadnienie wyroku Sądu Najwyższego z dnia 24 września 2003 roku, I PK 411/02, OSNP 2004, nr 18, poz. 316). Z tego punktu widzenia nie było wątpliwości, że (...) Spółka z ograniczoną odpowiedzialnością w W. prowadzi działalność konkurencyjną w stosunku do strony powodowej. Poza sporem pozostawał bowiem fakt, że podstawowym przedmiotem działalności każdej z tych Spółek jest udzielania krótkoterminowych pożyczek gotówkowych w sektorze pozabankowym, a przy tym przynajmniej częściowo terytorialny zakres ich działalności pokrywa się, gdyż konkurują na rynku (...). Ze względu na tożsamość przedmiotu i miejsca ich działalności, oferta ich produktów finansowych jest więc skierowana do tego samego kręgu klientów.

Zgodnie z postanowieniami § 1 liter a, e, f oraz i umowy o zakazie działalności konkurencyjnej oraz ochronie tajemnicy handlowej w czasie trwania stosunku pracy i po jego ustaniu z dnia 20 kwietnia 2012 roku, pozwany był zobowiązany do niepodejmowania zatrudnienia na podstawie umowy o pracę lub innego stosunku prawnego w podmiotach konkurencyjnych dla strony powodowej, niezachęcania pracowników strony powodowej lub osób z nią współpracujących na podstawie umów cywilnoprawnych (np. (...) do podjęcia współpracy z podmiotami prowadzącymi działalność konkurencyjną, niezachęcania pracowników strony powodowej lub osób z nią współpracujących na podstawie umów cywilnoprawnych (np. (...)) do korzystania z danych osobowych klientów strony powodowej przy wykonywaniu umów dla innych podmiotów oraz nienakłaniania do niekorzystania z jej produktów lub do niewywiązywania się z umów z nią zawartych. Z kolei w § 4 ustępie 1 omawianej umowy strony postanowiły, że zakaz konkurencji obowiązuje w czasie trwania stosunku pracy oraz w okresie sześciu miesięcy po ustaniu stosunku pracy. Mając więc na uwadze, że stosunek pracy łączący strony ustał w dniu 30 czerwca 2013 roku, zakaz konkurencji obowiązywał pozwanego do dnia 31 grudnia 2013 roku. W tym okresie w ocenie Sądu pierwszej instancji pozwany naruszył wszystkie opisane powyżej zakazy wynikające z tej umowy. Na rozprawie w dniu 11 lipca 2014 roku przyznał bowiem, że w dniu 1 lipca 2013 roku zawarł umowę o pracę z (...) Spółką z ograniczoną odpowiedzialnością w W. czyli firmą konkurencyjną dla strony powodowej. Co istotne zakres jego obowiązków u nowego pracodawcy był w zasadzie bardzo zbliżony do zakresu jego obowiązków w okresie zatrudnienia w powodowej Spółce. To samo dotyczy także zakresu terytorialnego jego działalności. Pozwany nakłaniał również pracowników i współpracowników strony powodowej, między innymi M. W. (1), I. D., O. O., Z. W., M. W. (2) i państwa M. do podjęcia zatrudnienia w (...) Spółce z ograniczoną odpowiedzialnością w W., a M. W. (1) zachęcał dodatkowo do proponowania klientom strony powodowej usług jego nowego pracodawcy. Z drugiej strony pozwany sam zachęcał klientów strony powodowej do tego, aby nie spłacali pożyczek zaciągniętych w powodowej Spółce, rezygnowali z usług strony powodowej i zawierali umowy pożyczki z (...) Spółką z ograniczoną odpowiedzialnością w W. oraz zaciągali pożyczki w tej ostatniej Spółce i przed terminem spłacali zadłużenie w powodowej Spółce. W ocenie Sądu wskazane okoliczności zostały ponad wszelką wątpliwość udowodnione na podstawie dowodów z zeznań świadków M. W. (1), I. D., P. S., G. N., E. D. i M. M. (1). Wymienione osoby nie były osobiście zainteresowane wynikiem tej sprawy i nie miały żadnego interesu w tym, aby bezpodstawnie oskarżać pozwanego o naruszenie zakazu konkurencji. Zeznawały przy tym w sposób pewny, jasny i logiczny, a nawet w niektórych wypadkach nie chciały obciążać pozwanego, czego przykładem może być świadek M. W. (1). Nie było przy tym podstaw do podważania wiarygodności tych świadków tylko z tego powodu, że są oni zatrudnieni lub współpracują ze strona powodową. Wobec tak przekonywujących dowodów Sąd pierwszej instancji uznał, że dowód z przesłuchania pozwanego jest niewiarygodny w zakresie, w jakim zaprzeczał on podanym okoliczności. Zresztą w ocenie Sądu pierwszej instancji leżało to w jego interesie. W ocenie Sądu opisane zachowania naruszały przy tym interesy powodowej Spółki, gdyż zmierzały do przejścia jej klientów, a tym samym zmniejszenia jej dochodów. Sąd pierwszej instancji zwrócił przy tym uwagę na fakt, iż (...) Spółka z ograniczoną odpowiedzialnością w W. powstała dopiero w 2013 roku i nie miała żadnych danych o potencjalnych klientach, a takie informacje o nich mogła uzyskać od pozwanego, który przyznał w toku przesłuchania, iż pamięta wszystkie wskazane dane i nie musiał w tym celu fizycznie kopiować baz danych strony powodowej (k. 627 akt sprawy).

W § 3 ustępie 4 omawianej umowy strony postanowiły, że w razie naruszenia przez pozwanego zakazu konkurencji lub naruszenia tajemnicy handlowej po ustaniu stosunku pracy, jest on zobowiązany do zapłaty kary umownej w wysokości równej dwunastokrotności wynagrodzenia zasadniczego przysługującego mu za ostatni miesiąc pracy.

Mając na uwadze, że wynagrodzenie to wynosiło 5 000 zł brutto, pozwany jest obowiązany do zapłaty kwoty 60.000 zł tytułem kary umownej za naruszenie omawianego zakazu konkurencji.

Pozwany wystąpił także o zmniejszenie kary umownej i w tym zakresie podniósł, że wysokość odszkodowania wypłacanego przez powodową Spółkę była tak niska, iż nie pozwalała na zaspokojenie podstawowych jego potrzeb w okresie trwania zakazu konkurencji, a przy tym zachodzi rażąca dysproporcja pomiędzy tym odszkodowaniem i zastrzeżoną na wypadek naruszenia zakazu konkurencji karą umowną.

Zgodnie z przepisami art. 484 § 1 zd. 1 i § 2 k.c., w razie niewykonania lub nienależytego wykonania zobowiązania kara umowna należy się wierzycielowi w zastrzeżonej na ten wypadek wysokości bez względu na wysokość poniesionej szkody, natomiast jeżeli zobowiązanie zostało w znacznej części wykonane, dłużnik może żądać zmniejszenia kary umownej i to samo dotyczy wypadku, gdy kara umowna jest rażąco wygórowana. Na podstawie tych przepisów należało przyjąć, że możliwość dochodzenia przez pracodawcę kary umownej z tytułu niewykonania lub nienależytego wykonania przez pracownika zobowiązania powstrzymania się od konkurencji po ustaniu stosunku pracy nie jest uzależniona od wystąpienia szkody związanej z nienależytym wykonaniem zobowiązania (art. 484 § 1 k.c. w związku z art. 300 k.p.), a pracownik może jedynie żądać zmniejszenia (miarkowania) kary umownej, jeżeli wykaże (zgodnie z ogólną regułą dowodową określoną w art. 6 k.c.), że zobowiązanie zostało w znacznej części wykonane lub kara jest rażąco wygórowana (por. uzasadnienie wyroku Sądu Apelacyjnego w Warszawie z dnia 15 maja 2015 roku, VI ACA 1937/13, LEX nr 1766078; wyrok Sądu Apelacyjnego w Gdańsku z dnia 20 stycznia 2014 roku, III APa 46/13, LEX nr 1427991).

Tym samym wysokość szkody, jaką mogła ponieść strona powodowa w wyniku działań pozwanego w ocenie Sądu pierwszej instancji nie miała znaczenia dla zasądzenia kary umownej. Z tego powodu Sąd oddalił dotyczące tej kwestii wnioski pozwanego o dopuszczenie dowodów z opinii pisemnej biegłego sądowego z zakresu rachunkowości, opinii pisemnej biegłego sądowego z zakresu oceny organizacyjno-prawnej i ekonomiczno-technicznej podmiotów gospodarczych, opinii pisemnej biegłego sądowego z zakresu kadr i zarządzania zasobami ludzkimi, a także zeznań świadków M. U., J. S., K. S., A. A., E. A., E. B., M. B., J. B. B. B., S. H., B. C., C. D. (1), C. D. (2), M. S. (1), Z. T., M. S. (2), Z. S., I. S., M. D. (2), A. F., I. G., J. K. (1), M. K. (2), K. K. (1), K. K. (2), J. L., S. Ł., M. M. (2), A. O. (1), G. P., E. P., J. R., B. W., J. W. (2), M. W. (3), B. K., K. M., M. G., J. K. (2) i M. R. oraz wnioski strony powodowej o dopuszczenie dowodów z zeznań świadków A. O. (2), G. K., T. K. i T. R..

Odnośnie natomiast wniosku o miarkowanie kary umownej należało wskazać, że ustawodawca nie sprecyzował kryteriów istotnych dla oceny rażącego wygórowania kary umownej. W orzecnictwie wskazuje się jednak, że ocena wysokości kary umownej w kontekście jej rażącego wygórowania może być dokonywana na podstawie takich kryteriów jak stosunek pomiędzy wysokością kary umownej a wartością całego zobowiązania głównego, stosunek wartości kary umownej do wartości świadczenia spełnionego przez dłużnika z opóźnieniem, porównanie wartości kary umownej z wartością szkody powstałej po stronie wierzyciela wskutek niewykonania lub nienależytego wykonania zobowiązania. Pamiętać przy tym należy, że instytucja kary umownej należy do praw tzw. sędziowskich, stąd też do sądu należy wybór kryteriów, na podstawie których poddaje on kontroli wysokość kary umownej (por. wyrok Sądu Apelacyjnego w Warszawie z dnia 15 maja 2015 roku, VI ACA 1937/13, LEX nr 1766078). Oceny, czy kara w danym przypadku jest rażąco wygórowana w rozumieniu przepisu art. 484 § 2 zd. 2 k.c. dokonuje się w kontekście całokształtu okoliczności sprawy, a zatem uwzględniając przedmiot umowy, okoliczności, na jakie kara umowna została zastrzeżona, cel tej kary, sposób jej ukształtowania, okoliczności, w jakich doszło do sytuacji uzasadniającej naliczenia kary, wagę i zakres nienależytego wykonania umowy, stopień winy, charakter negatywnych skutków dla drugiej strony itp. (por. wyrok Sądu Apelacyjnego w Szczecinie z dnia 24 kwietnia 2014 roku, I ACA 26/14, LEX nr 1466927). Co istotne do miarkowania przez sąd kary umownej konieczne jest zgłoszenie konkretnie sprecyzowanego przez dłużnika żądania, wskazującego na fakty, które pozwolą ocenić przesłankę rażącego wygórowania kary umownej (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 23 lipca 2014 roku, V CSK 503/13, LEX nr 1504590).

W ocenie Sądu pierwszej instancji w realiach niniejszej sprawy kara umowna służyła zapobieżeniu podejmowania przez pozwanego działalności konkurencyjnej i narażania strony powodowej na straty finansowe. Tym samym

powinna być na tyle wysoka i stanowić realne zagrożenie dla pozwanego, aby osiągnąć ten cel. Zdaniem Sądu, opisana funkcja przedmiotowej kary umownej uzasadnia ustalenie jej wysokości na poziomie rocznego wynagrodzenia pozwanego i z tego punktu widzenia nie może być ona uznana za wygórowaną. Należy jednocześnie zauważyć, że pozwany naruszył zakaz konkurencji w sposób wyjątkowo naganny, albowiem nawiązał stosunek pracy z podmiotem konkurencyjnym już następnego dnia po ustaniu stosunku pracy z powodową Spółką, a tym samym musiał podjąć w tym celu działania jeszcze w okresie zatrudnienia w powodowej Spółce. Nie było to zachowanie lojalne w stosunku do strony powodowej. W okresie obowiązywania klauzuli konkurencyjnej podejmował także szereg działań w celu przejęcia zarówno pracowników strony powodowej, jak i jej klientów przez jego nowego pracodawcę. Jego zachowanie były więc nacechowane dużym ładunkiem złej woli i całkowitym ignorowaniem przyjętych na siebie obowiązków. Cel zastrzeżonej w tej wysokości kary umownej i waga naruszeń zakazu konkurencji uzasadniają więc zasądzenie kary w pełnej wysokości. Brak jest bowiem podstaw do miarkowania kary umownej tylko z tego powodu, iż w ocenie pozwanego za niskie było odszkodowanie z tytułu obowiązywania zakazu konkurencji w stosunku do wysokości tej kary umownej. Omawiane kwestie nie są ze sobą powiązane i nie mogą być, albowiem ustalania odszkodowania dla pracownika z tytułu obowiązywania klauzuli konkurencyjnej na poziomie zbliżonym do kary umownej za jej naruszenie, podważałoby funkcję odstraszącą tej ostatniej. Z tych względów w ocenie Sądu pierwszej instancji należało zasądzić od pozwanego na rzecz powodowej Spółki karę umowną w kwocie 60 000 zł.

Strona powodowa zażądała także zasądzenia odsetek ustawowych liczonych od dnia wniesienia pozwu czyli od dnia 8 października 2013 roku do dnia zapłaty.

Podstawę prawną do sformułowania takiego żądania stanowią przepisy art. 481 k.c. Z przepisu § 1 tegoż artykułu wynika bowiem, iż jeżeli dłużnik opóźnia się ze spełnieniem świadczenia pieniężnego, wierzyciel może żądać odsetek za czas opóźnienia, chociażby nie poniósł żadnej szkody i chociażby opóźnienie było następstwem okoliczności, za które dłużnik odpowiedzialności nie ponosi. Odsetki za opóźnienie należą się przeto zarówno bez względu na szkodę poniesioną przez wierzyciela, jak i zawinięcie okoliczności opóźnienia przez dłużnika (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 13 października 1994 roku, I CRN 121/94, OSNC 1995, nr 1, poz. 21). Należało przy tym wskazać, iż w świetle przepisów ustawy dłużnik opóźnia się z wykonaniem zobowiązania, gdy nie spełnia świadczenia w terminie oznaczonym w sposób dostateczny lub wynikający z właściwości zobowiązania. Aby dokładnie wyjaśnić wskazaną kwestię konieczne jest odwołanie się do pojęcia wymagalności. Roszczenie o spełnienie świadczenia jest wymagalne wówczas, gdy wierzyciel jest uprawniony do żądania spełnienia świadczenia. Dopóki roszczenie jest niewymagalne, nie zachodzi także opóźnienie, gdyż dłużnik nie jest zobowiązany do świadczenia. O dacie wymagalności decyduje natomiast treść stosunku obligacyjnego łączącego strony. W przypadku zobowiązań terminowych, jeśli dłużnik nie realizuje w terminie swych obowiązków wynikających z treści zobowiązania, opóźnia się ze spełnieniem świadczenia. W takim przypadku data wymagalności roszczenia stanowi jednocześnie datę, od której dłużnik opóźnia się ze świadczeniem. Z mocy przepisu art. 481 k.c. uzasadnia to roszczenie o odsetki. W przypadku z kolei zobowiązań bezterminowych opóźnienie nastąpi dopiero w przypadku niedostosowania się do wezwania wierzyciela żądającego spełnienia świadczenia, chyba że obowiązek jego spełnienia wynika z właściwości zobowiązania (por. wyrok Sądu Apelacyjnego w Katowicach z dnia 21 listopada 1995 roku, I ACr 592/95, OSA 1996, nr 10, poz. 48). Na koniec należy wskazać, iż na mocy przepisu art. 481 § 2 zd. 1 k.c., w sytuacji, gdy stopa odsetek za opóźnienie nie była z góry oznaczona, należą się odsetki ustawowe.

Sąd pierwszej instancji ustalił, że w § 3 ustępie 4 umowy o zakazie działalności konkurencyjnej oraz ochronie tajemnicy handlowej w czasie trwania stosunku pracy i po jego ustaniu z dnia 20 kwietnia 2012 roku strony postanowiły, iż w razie naruszenia przez pozwanego zakazu konkurencji lub naruszenia tajemnicy handlowej po ustaniu stosunku pracy, jest on zobowiązany do zapłaty kary umownej w wysokości równej dwunastokrotności wynagrodzenia zasadniczego przysługującego mu za ostatni miesiąc pracy. Strony nie określiły więc w tej umowie terminu zapłaty przedmiotowej kary umownej, lecz jedynie jej wysokość, a w związku z tym należało uznać, że roszczenie o jej zapłatę wynikało ze zobowiązania bezterminowego (por. uzasadnienie wyroku Sądu Najwyższego z dnia 30 czerwca 2011 roku, III CSK 282/10, LEX nr 898707). W przypadku natomiast tego typu zobowiązań termin realizacji świadczenia przez dłużnika wynika z przepisu art. 455 k.c., który stanowi, że jeżeli termin spełnienia świadczenia nie jest oznaczony ani nie wynika

z właściwości zobowiązania, świadczenie powinno być spełnione niezwłocznie po wezwaniu dłużnika do wykonania. Należało przy tym podkreślić, że wskazany przepis wymaga niezwłocznego spełnienia świadczenia po wezwaniu dłużnika do jego wykonania, a nie jego natychmiastowego spełnienia. Przez niezwłoczne spełnienie świadczenia należy rozumieć jego realizację bez zbędnej, nieuzasadnionej w normalnym toku sprawy zwłoki. Oznacza to, iż trzeba mieć tutaj na uwadze między innymi wysokość kwoty, która ma być uiszczona i możliwość jej zgromadzenia przez dłużnika. Termin "niezwłoczny" należy bowiem interpretować jako "realny", w którym dłużnik przy uwzględnieniu okoliczności miejsca i czasu oraz regulacji zawartych w przepisach art. 354 k.c. i art. 355 k.c. będzie w stanie dokonać zapłaty (por. wyrok Sądu Apelacyjnego we Wrocławiu z dnia 21 listopada 2012 roku, I ACa 1163/12, LEX nr 1267476; wyrok Sądu Apelacyjnego w Białymstoku z dnia 26 września 2012 roku, I ACa 426/12, LEX nr 1223147; wyroku Sądu Najwyższego z dnia 30 czerwca 2011 roku, III CSK 282/10, LEX nr 898707; wyrok Sądu Najwyższego z dnia 17 czerwca 2011 roku, II CSK 346/11, LEX nr 1102850; wyrok Sądu Apelacyjnego w Warszawie z dnia 19 kwietnia 2011 roku, VI ACa 1168/10, LEX nr 852459; wyrok Sadu Najwyższego z dnia 13 grudnia 2006 roku, II CSK 293/06, LEX nr 453147).

W rozpoznawanej sprawie powodowa Spółka nie udowodniła ponad wszelką wątpliwość, że wezwała pozwanego do zapłaty dochodzonej kary umownej przed wytoczeniem powództwa o nią. Dołączyła wprawdzie do pozwu odpis wezwania do zapłaty kary umownej i natychmiastowego zaniechania niedozwolonych działań z dnia 10 września 2013 roku (k. 36-37 akt sprawy), w którym zażądała uiszczenia tej kary umownej, a także odpis potwierdzenia jego nadania (k. 38 akt sprawy), jednakże z tych dokumentów nie wynika, że przedmiotowe wezwanie do zapłaty dotarło do pozwanego w taki sposób, aby mógł się z nim zapoznać (art. 61 § 1 zd. 1 k.c.). Jest to szczególnie istotne ze względu na zarzut pozwanego, iż nie zamieszkiwał już od kilku lat pod adresem: (...)w K., na który przedmiotowe pismo zostało wysłane, a strona powodowa jeszcze przed wysłaniem tego pisma знаła jego nowy adres (k. 79 akt sprawy) i wcześniej wysyłała na ten nowy adres korespondencję (k. 92, 94, 95 i 96 akt sprawy).

W judykaturze powszechnie przyjmuje się, że rolę wezwania do spełnienia świadczenia, o którym mowa w przepisie art. 455 k.c. można przypisać doręczeniu dłużnikowi odpisu pozwu, w którym zgodnie z przepisami art. 187 § 1 k.p.c. zostaje dokładnie określone żądanie, a w sprawach o prawa majątkowe dochodzona kwota pieniężna (por. wyrok Sądu Apelacyjnego we Wrocławiu z dnia 12 lutego 2014 roku, I ACa 1500/13, LEX nr 1469484; postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 10 maja 2012 roku, II PK 24/12, LEX nr 1232773; wyrok Sądu Najwyższego z dnia 20 stycznia 2004 roku, II CK 364/02, LEX nr 347285; wyrok Sądu Najwyższego z dnia 5 grudnia 2002 roku, I PK 88/02, LEX nr 578131). Należało więc uznać, że wezwanie do zapłaty spornej kary umownej nastąpiło dopiero wówczas, gdy doręczono pozwanemu odpis pozwu w tej sprawie, co miało miejsce w dniu 14 maja 2014 roku (k. 74 akt sprawy).

Jednocześnie Sąd pierwszej instancji ocenił, że w niniejszej sprawie wymóg niezwłocznego spełnienia świadczenia byłby spełniony, gdyby pozwany uczynił zadość temu wezwaniu do zapłaty w terminie dwóch miesięcy od dnia jego otrzymania. Sąd wziął w tym przypadku pod uwagę, że dochodzona należność jest dosyć duża, a możliwości finansowe pozwanego przeciętne oraz fakt, iż pozwany dobrze zdawał sobie sprawę z naruszenia zakazu konkurencji i od dłuższego czasu powinien liczyć się z koniecznością zapłaty dochodzonej kary umownej, a w związku z tym miał odpowiednio dużo czasu, aby podjąć kroki w celu zgromadzenia niezbędnych środków finansowych.

W tych okolicznościach należało przyjąć, że pozwany popadł w opóźnienie co do dochodzonej kary umownej z upływem dnia 14 lipca 2014 roku. W związku z tym od następnego dnia należały stronie powodowej odsetki ustawowe, a w konsekwencji dalej idące powództwo podlegało oddaleniu.

Wobec powyższego, w oparciu o powołane przepisy, Sąd pierwszej instancji orzekł jak w punktach I i II wyroku.

Odnośnie rozliczenia kosztów procesu poniesionych przez strony należało wskazać, że zgodnie z przepisami art. 98 § 3 k.p.c. w zw. z art. 99 k.p.c., do niezbędnych kosztów procesu strony reprezentowanej przez radcę prawnego zalicza się wynagrodzenie, jednak nie wyższe niż stawki opłat określone w odrębnych przepisach i wydatki jednego radcy prawnego, koszty sądowe oraz koszty nakazanego przez sąd osobistego stawiennictwa strony. W świetle opisanych powyżej zasad, do kosztów procesu poniesionych przez stronę powodową należało zaliczyć: opłatę stosunkową od

pozwu w kwocie 3 000 zł (k. 2 i 6 akt), wynagrodzenie reprezentującego ją radcy prawnego w kwocie 3 600 zł i opłatę skarbową od odpisu pełnomocnictwa w kwocie 17 zł (k. 40 akt), co daje łącznie kwotę 6 617 zł.

Wedle przepisów art. 100 k.p.c., w razie częściowego tylko uwzględnienia żądań koszty będą wzajemnie zniesione lub stosunkowo rozdzielone, z tym zastrzeżeniem, że sąd może jednak włożyć na jedną ze stron obowiązek zwrotu wszystkich kosztów, jeżeli jej przeciwnik uległ tylko co do nieznaczej części swego żądania albo gdy określenie należnej mu sumy zależało od wzajemnego obrachunku lub oceny sądu.

W rozpoznawanej sprawie powodowa Spółka przegrała sprawę w nieznaczej części, a mianowicie jedynie częściowo co do żądania zasądzenia odsetek ustawowych, dlatego należało pozwanego obciążyć w całości kosztami procesu poniesionymi przez nią.

Mając powyższe na uwadze, w oparciu o cytowane przepisy, Sąd pierwszej instancji orzekł jak w punkcie III sentencji.

Apelację od powyższego wyroku złożył pozwany zaskarżając wyrok w całości, zaskarżonemu wyrokowi zarzucając:

1. naruszenie prawa procesowego, a to art. 476 § 1 w zw. z art. 200 § 1 k.p.c. poprzez jego niezastosowanie i rozpoznanie przedmiotowej sprawy przez Sąd cywilny, w sytuacji gdy sprawa o odszkodowanie z tytułu naruszenia przez pracownika zakazu konkurencji po ustaniu stosunku pracy jest sprawą właściwą do rozpoznania przez Sąd pracy, jako że w w/w określona sprawa jest bezpośrednio związana ze stosunkiem pracy. Naruszenie to miało wpływ na rozstrzygnięcie bowiem inne są uprawnienia i pozycja pracownika w sprawach pracowniczych a inna jest pozycja stron w postępowaniu cywilnym, gdzie zakłada się że strony są równorzędnymi partnerami;

2. naruszenie prawa materialnego, a to art. 101<sup>2</sup> § 1 k.p. poprzez jego niewłaściwe zastosowanie i przyjęcie, że sąd nie ma uprawnienia do weryfikowania oceny dokonanej przez pracodawcę w zakresie tego, czy informacje do jakich dostęp posiadał pracownik były wystarczająco istotne, a zatem czy związanie pracownika zakazem konkurencji po ustaniu stosunku pracy było dopuszczalne, podczas gdy pozwany był faktycznie pracownikiem średniego szczebla (co ustalono) i pracodawca nie wykazał, do jakich konkretnie poufnych informacji dostęp miał pozwany, które należało chronić, poza podstawowymi danymi niezbędnymi do wykonywania obowiązków pracowniczych, co w ocenie pozwanego prowadzi do wniosku, że nie było podstawy, aby wiązać go tak rygorystycznym zakazem podejmowania działalności konkurencyjnej, który dodatkowo wbrew stanowisku Sądu nie jest wystarczająco precyzyjny, aby mógł zostać uznany za ważny, skuteczny oraz uniemożliwiał pozwanemu podjęcie jakiegokolwiek pracy zgodnie z jego kwalifikacjami, czego nie wziął pod uwagę Sąd orzekający;

3. naruszenie prawa procesowego, a to art. 233 § 1 k.p.c. poprzez przekroczenie zasady swobodnej oceny materiału dowodowego, a dokonanie jego oceny w sposób dowolny w zakresie:

a. tożsamości obszaru, na jakim pracował pozwany w trakcie współpracy z powodem oraz (...) Sp. z o.o. podczas gdy z treści zgromadzonego materiału dowodowego wynika bezspornie, że bezpośrednio przed rozwiązaniem umowy o pracę u powoda i zatrudnieniu się w (...) Sp. y o.o. pozwany pracował na innym nie pokrywającym się terenie;

b. nakłaniania przez pozwanego wskazanych pracowników powoda do podjęcia pracy w firmie konkurencyjnej oraz do zachęcania klientów powoda do niespłacania pożyczek zaciągniętych w powodowej firmie i rezygnacji z usług powoda, podczas gdy z treści zeznań wskazanych świadków nie wynika, aby pozwany bezpośrednio dopuszczał się nakłaniania ich do zatrudnienia w firmie konkurencyjnej, zaś w zakresie nakłaniania do nie wywiązywania się przez klientów z umów zawartych z powodem to pozwany nie mógł dopuścić się takich działań, nie mając bezpośrednio kontaktu z klientami powoda ani klientami podmiotu konkurencyjnego, w którym się zatrudnił. Ponadto samo nakłanianie innych pracowników do zatrudnienia się w firmie konkurencyjnej zdaniem Sądu Najwyższego nie jest nie tylko wypełnieniem przesłanej nieuczciwej konkurencji ale nawet nie jest czynem niedozwolonym o ile nie towarzysza temu inne działania zmierzające do unicestwienia podmiotu gospodarczego;

1. naruszenie prawa procesowego, a to art. 316 § 1 w zw. z art. 227 k.p.c. poprzez ich niezastosowanie i oddalenie wniosków dowodowych pozwanego o powołanie biegłych z zakresu rachunkowości, z zakresu oceny organizacyjno – prawnej i ekonomiczno – technicznej podmiotów gospodarczych, z zakresu kadr i zarządzania zasobami ludzkimi, przeprowadzenie których pozwoliłoby sądowi na prawidłowe ustalenie stanu faktycznego w sprawie i realnego wpływu osoby pozwanego i jego działań na wystąpienie szkody u powoda, zaś Sąd oparł ustalenia faktyczne w sprawie jedynie na zeznaniach strony powodowej i niepotwierdzonych w toku procesu głośnych twierdzeniach a dodatkowo nie wziął pod uwagę zeznań świadków A. P. (1) i A. P. (2), którzy usiłowali nakreślić Sądowi specyfikę rynku krótkoterminowych pożyczek pozabankowych;

2. naruszenie prawa materialnego a to art. 58 § 3 k.c. w zw. z art. 300 k.p. w zakresie uznania, że postanowienie ustanawiające wysokość kary umownej za naruszenie przez pracownika zakazu konkurencji jest ważne i skuteczne, podczas gdy wysokość zastrzeżonej kary nie odnosi się w żadnym stopniu do szkód jakie potencjalnie mógł pozwany wyrządzić stronie powodowej (czego powód również nie udowodnił) a sama kara jest w sposób oczywisty rażąco wygórowana. Nadto powód wykazuje się brakiem konsekwencji wyceniając wiadomości, które chce chronić z jednej strony na 25 % wartości wynagrodzenia pracownik, zaś z drugiej na 12 – krotność jego wynagrodzeni, co wskazuje na rażący brak ekwiwalentności świadczeń umowy o zakazie podejmowania działalności konkurencyjnej i czyni go nieważnym, jako że sprzecznym z zasadami współżycia społecznego;

3. naruszenie prawa materialnego a to art. 484 § 2 k.c. poprzez jego nieprawidłowe zastosowanie i przyjęcie, że brak jest podstaw do miarkowania wysokości kary umownej żądanej przez powoda wobec szczególnej naganności, jaka nacechowane jest działanie pozwanego, podczas gdy wnioski o naganności zachowania pozwanego Sąd wysnuł sprzecznie z treścią materiału dowodowego (również zeznań świadków P. i P.), zaś łączna wartość odszkodowania, jakie przysługiwało pozwanemu wynosi 7.5000 z, zaś żądania kara jest kwotą 8 x większą, co samo w sobie przesądza o rażącym wygórowaniu żądanej kary umownej. Nadto powód nie podjął żadnej obrony przed możliwym zaniżeniem wysokości zasądzonej kary poprzez wykazanie szkody jaką faktycznie poniósł bezpośrednio w wyniku działań pozwanego.

Mając powyższe zarzuty na uwadze pozwany wniósł o uchylenie zaskarżonego wyroku i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania ewentualnie o zmianę skarżonego wyroku i oddalenie powództwa w całości oraz wniósł o zasądzenie od powoda na rzecz pozwanego kosztów postępowania zgodnie z normami przepisanyymi za obie instancje.

#### Sąd Okręgowy zważył:

Apelacja została uwzględniona w części.

W pierwszej kolejności należało odnieść się do zarzutu naruszenia art. 476 § 1 k.p.c. w zw. z art. 200 § 1 k.p.c. jako najdalej idącego. Apelujący wskazał jedynie ogólnie na inne uprawnienia pracownika i pozycję w postępowaniu w sprawach z zakresu prawa pracy w stosunku do strony postępowania cywilnego. Apelujący nie precyzuje jednak, jakie przepisy regulujące szczegółowo uprawnienia pozwanego w postępowaniu przed Sądem pierwszej instancji w niniejszym procesie zostały naruszone i jaki wpływ to naruszenie miało na uprawnienia pozwanego. Samo wskazanie, iż w ocenie apelującego miało ogromny wpływ na przebieg postępowania nie pozwala na ocenę tego zarzutu. Sąd rozpoznając apelację, z urzędu bierze pod uwagę ewentualną nieważność postępowania w rozumieniu art. 379 k.p.c. Samo jednak rozpoznanie przez Sąd sprawy w postępowaniu zwykłym zamiast w postępowaniu odrębnym z zakresu prawa pracy nie stanowi o nieważności tego postępowania. Sąd Okręgowy nie znajduje uzasadnienia dla zarzutu pozwanego by w toku postępowania przed Sądem pierwszej instancji doszło do naruszenia praw pozwanego, które miałyby wpływ na przebieg tego postępowania. A tylko takie naruszenie przepisów postępowania mogłoby stanowić podstawę do stwierdzenia nieważności tego postępowania.

Sąd pierwszej instancji prawidłowo dokonał ustaleń faktycznych w sprawie i Sąd Okręgowy te ustalenia przyjmuje w całości za własne. Odmienna pozostawała jedynie ocena dokonana przez Sąd Okręgowy wysokości kary umownej, która skutkowałą zmianą wyroku.



Wskazane przez pozwanego zarzuty zawarte w apelacji, odnoszące się do ustaleń faktycznych poczynionych przez Sąd pierwszej instancji, w zasadzie stanowią polemikę z ustaleniami faktycznymi dokonanyymi przez Sąd pierwszej instancji i miały zmierzać do odmiennej oceny materiału dowodowego – zgodnie z twierdzeniami i zarzutami pozwanego. Sąd Okręgowy ocenił, iż Sąd pierwszej instancji prawidłowo i nie naruszając reguł swobodnej oceny dowodów przewidzianych treścią art. 233 § 1 k.p.c. ustalił podstawy, na jakich powinno opierać się rozstrzygnięcie w sprawie. Wnioski jakie Sąd pierwszej instancji wyprowadza ze zgromadzonego materiału dowodowego są logicznie poprawne i zgodne z doświadczeniem życiowym (wyrok Sądu Najwyższego z dnia 27.09.2002 r, II CKN 817/00, LEX nr 56906). Zarzuty, jakie podniósł pozwany w apelacji nie pozwalają na odmienną od dokonanej przez Sąd pierwszej instancji ocenę materiału dowodowego. Apelacja nie zawiera bowiem argumentów, które pozwalałyby uznać, iż przy ocenie dowodów Sąd pierwszej instancji rażąco naruszył zasady oceny wiarygodności i mocy dowodów i że naruszenie to miało wpływ na wynik sprawy (por. wyroki Sądu Najwyższego z dnia 14.01.2000 r. I CKN 1169/99, OSNC 2007 /7-8/1 39; 10.04.2000 r. V CKN 17/00, OSNC 2000/10/189).

Bezzasadny pozostawał zarzut pozwanego odnoszący się do oceny Sądu pierwszej instancji, iż to pracodawca decyduje, o tym czy pracownik ma dostęp do istotnych w rozumieniu art. 101<sup>2</sup> § 1 k.p. informacji czy nie. Przejawem wiedzy i woli pracodawcy w tym zakresie pozostaje zawarcie umowy przewidzianej treścią art. 101<sup>1</sup> k.p. również na okres już po ustaniu stosunku pracy. Słusznie w tym zakresie Sąd pierwszej instancji powoływał się na ugruntowane w tym zakresie poglądy orzecznictwa. Należy zaznaczyć, iż pozwany zawarł umowę nie kwestionując jej zasadności w chwili jej zawarcia i trwania stosunku pracy. Z pewnością nie pozostaje wątpliwym w świetle zgromadzonego materiału dowodowego, iż czynności jakie miał wykonywać pozwany na podstawie umowy o pracę, nie były czynnościami oderwanymi co do zasady od istotnego celu funkcjonowania pracodawcy. W żaden sposób pozwany nie wykazał, by rzeczywiście zasada, iż to pracodawca ocenia, czy zachodzą podstawy do ochrony istotnych informacji była pozbawiona jakichkolwiek podstaw faktycznych w niniejszym sporze.

Umowa w sposób wystarczająco precyzyjny określa obowiązki, które stanowiły o podstawie uznania, iż pozwany dopuścił się jej naruszenia. Pozwany miał powstrzymać się od zatrudnienia na podstawie umowy o pracę lub innego stosunku prawnego w podmiotach konkurencyjnych dla strony powodowej, zachęcania pracowników strony powodowej lub osób z nią współpracujących na podstawie umów cywilnoprawnych (np. (...)) do podjęcia współpracy z podmiotami prowadzącymi działalność konkurencyjną, zachęcania pracowników strony powodowej lub osób z nią współpracujących na podstawie umów cywilnoprawnych (np. (...)) do korzystania z danych osobowych klientów strony powodowej przy wykonywaniu umów dla innych podmiotów, nakłaniania do wykorzystania danych osób, które zawarły umowę z powodową Spółką lub innych jej tajemnic, nakłaniania do wykorzystania danych osób, które zawarły umowę z powodową Spółką, w innym celu niż zostały zebrane oraz nakłaniania do niekorzystania z jej produktów lub do niewywiązywania się z umów z nią zawartych. Wszystkie powyższe zakazy pozwany naruszył w sposób oczywisty, w pierwszej kolejności podejmując zatrudnienie u podmiotu konkurencyjnego następnego dnia po ustaniu umowy o pracę ze stroną powodową ( por. wyrok SN z dnia 4 stycznia 2008 r., I PK 183/07, Lex). Już sam powyższy fakt przesądza, iż jasny i precyzyjny zapis umowy został naruszony i istnieją podstawy do naliczenia kar umownych przewidzianych umową. Nie ma nawet potrzeby badania szczegółowości i naruszenia dalszych obowiązków nałożonych umową. Były one badane na potrzeby oceny miarkowania kary w kontekście rozmiarów naruszenia obowiązków wynikających z umowy.

Zakresy terytorialne obu firm pozostają tak zbieżne, iż trudno oprzeć wyłączenie zakazu konkurencji na tym, iż funkcje jakie pełnił pozwany w obu podmiotach terytorialnie były nieznacznie rozbieżne w różnych okresach czasu. Ponadto w samym zatrudnieniu u podmiotu konkurencyjnego pracodawca pozwanego upatrywał niebezpieczeństwa ujawnienia danych nie tylko o podmiotach, z którymi na danym terenie pozwany mógłby współpracować, i tym samym działać na szkodę strony powodowej ale w fakcie przekazywania mechanizmów właściwych dla funkcjonowania takiego samego podmiotu na w zasadzie tożsamym rynku usług. Należy zwrócić uwagę na treść umowy o pracę wiążącej pozwanego ze stroną powodową, która przewidywała oprócz zadań związanych z bezpośrednim kierowaniem pracą kierowników i doradców finansowych również analizowanie wyników, wdrażanie infrastruktury i procedur operacyjnych. A zatem w istocie określanie i wdrażanie kierunków i warunków dalszego rozwoju. Pozwany tym samym miał podstawowe

dla funkcjonowania podmiotu świadczącego usługi pozabankowe informacje dotyczące konkretnych warunków, w jakich taka firma funkcjonuje. Można się zgodzić, iż świadczenie tego typu usług nie jest domeną wyłącznie strony pozwanej ale już wiedza o sposobach funkcjonowania konkretnego podmiotu na danym rynku ma podstawowe znaczenie dla ustalenia zasad sprawnego i efektywnego funkcjonowania podmiotu działającego w zakresie świadczenia tych samych usług. Nie jest potrzebne dla powyższych konstatacji ustalenie szczegółowo „procesów funkcjonowania i struktur biznesowych” jak wskazywał we wniosku dowodowym pozwany, które miałyby odróżniać oba podmioty. Oba podmioty niewątpliwie świadczą te same usługi. Co zrozumiałe zakaz tak wyraźnie określony w umowie stron miał zapobiegać również przenoszeniu aktualnych przynajmniej w danym półroczu danych o wynikach, infrastrukturze i procedurach operacyjnych, na których opierała swoją działalność strona powodowa. Należy podkreślić, iż pozwanego wiązała ze stroną powodową umowa o pracę. Strona powodowa na warunkach relacji pracodawca – pracownik, chroniła swoje interesy jednocześnie zapewniając pozwanemu zatrudnienie i wynagrodzenie.

Trudno przyjąć, iż zebrany w sprawie materiał dowodowy nie pozwala na ustalenie, iż pozwany nakłaniał pracowników strony powodowej do podjęcia u podmiotu konkurencyjnego. Stosowne oświadczenia w tym zakresie zostały złożone przez pracowników i przekazane wraz z pozwem a następnie potwierdzone w zeznaniach przed Sądem. Pozwany ma rację wskazując, iż samo nakłanianie do podjęcia zatrudnienia w innym podmiocie nie stanowi samo w sobie czynu nieuczciwej konkurencji ale w rozumieniu art. 3 i 12 ustawy z dnia 16 kwietnia 1993 r. o zwalczaniu nieuczciwej konkurencji (Dz.U.2003.153.1503 j.t.) i o ile nie spełnia przesłanek klauzuli generalnej wskazujących, iż zmierza do zagrożenia lub naruszenia interesu innego przedsiębiorcy lub klienta („Czynem nieuczciwej konkurencji jest działanie sprzeczne z prawem lub dobrymi obyczajami, jeżeli zagraża lub narusza interes innego przedsiębiorcy lub klienta). Jednakże, w niniejszym procesie strona powodowa nie domaga się ochrony na podstawie cyt. ustawy o zwalczaniu nieuczciwej konkurencji ale na podstawie zawartej umowy, w której takie działanie zostało wprost zakazane w okresie również po ustaniu stosunku pracy. Umowa w tym zakresie wiąże pozwanego niezależnie od tego czy do zagrożenia czy naruszenia interesu czy nawet szkody u strony powodowej doszło i czy działania miały na celu przysporzenie korzyści pozwanemu czy też podmiotowi, z którym zawarł kolejną umowę o pracę.

Jak wskazano wyżej to strona powodowa zawierając z pozwanym umowę o pracę, określiła zakres działań, które uznała za mogące szkodzić jej interesom.

Zasadnie Sąd pierwszej instancji oddalił wnioski dowodowe pozwanego zmierzające do ustalenia wysokości szkody. Nawet bowiem wykazanie braku szkody nie stanowiłoby podstawy oddalenia powództwa w zakresie dochodzonych kar umownych. Wysokość szkody nie ma bowiem znaczenia przy ustalaniu podstaw do obciążenia pozwanego, co do zasady karą umowną na podstawie art. 484 k.c. w zw. z art. 300 k.p. Strona powodowa mogłaby bowiem w ogóle nie ponieść szkody a i tak można by przyjąć, iż doszło do naruszeń umowy, dla których zastrzeżono kary umowne (por. uchwała SN z dnia 6 listopada 2003 r., III CZP 61/03, Lex).

Należy jednak zaznaczyć, iż pozwany w tym procesie skutecznie zakwestionował wysokość wskazanej przez stronę powodową szkody. I należało przyjąć, iż ciężar dowodu zgodnie z zasadą przewidzianą w treści art. 6 k.c. obciążał stronę powodową w zakresie okoliczności, które miały przyczynić się do wykazania podstaw jej roszczenia. Wobec zgłoszonego przez pozwanego zarzutu rażącego wygórowania kary umownej, stronę powodową obciążał dowód, iż kara jest adekwatna do naruszeń jakich dopuścił się pozwany. Możliwym pozostawało odniesienie naruszeń do rozmiarów szkody, jaką poniosła strona powodowa. W tym kontekście nie pozwany winien udowadniać rozmiary szkody. informacje o jednostce

Wnioski dowodowe zmierzające do wykazania naturalnego przepływu kadr na rynku podobnych usług zmierzały do wykazania okoliczności, które nie miały również znaczenia w sprawie. Okolicznością niewymagającą dowodu pozostaje, iż w ramach zagwarantowanych swobód przepływów towarów, usług i pracowników pracownicy zmieniają miejsce zatrudnienia. I z pewnością strona powodowa zatrudniała osoby dysponujące uprzednim doświadczeniem zawodowym nabytym w podmiotach świadczących podobne usługi. Fakt, ten nie ma znaczenia w sprawie, w której podstawę odpowiedzialności stanowi umowa stron, szczegółowo określająca, od jakich działań pozwany ma się powstrzymać w okresie, na jaki umowa została zawarta. Obowiązek pozwanego dotyczący powstrzymania się

od nakłaniania dotychczasowych pracowników strony powodowej do zmiany miejsca zatrudnienia, w ocenie jego dotychczasowego pracodawcy (strony powodowej) zasługiwał na szczególną ochronę i na tak skonstruowane podstawy ochrony pozwany się godził w zawartej umowie. Należy zaznaczyć powyższy fakt, ponieważ Sąd nie rozpatrywał sporu opartego na przepisach cytowanej ustawy o zwalczaniu nieuczciwej konkurencji. Wnioski dowodowe natomiast zmierzały do wykazywania mechanizmów rynkowych właściwych dla ochrony uczciwej konkurencji pomiędzy przedsiębiorcami i naturalnego przepływu pracowników.

Z faktu, iż klienci dotychczasowi strony powodowej zaciągnęliby zobowiązanie u nowego pracodawcy pozwanego rzeczywiście nie wynika wprost fakt, iż powodem takich decyzji były działania pozwanego. Fakt, iż klienci ci zawierają umowy również z innymi podmiotami nie musi być wykazywany, jest faktem powszechnie znanym (w rozumieniu art. 228 k.p.c.). Fakt ten nie świadczy również o tym, iż strona powodowa nie działa w oparciu o indywidualnie opracowany system, który w sposób efektywny skłania ich do takich decyzji. Strona powodowa oceniła jednak, zawierając umowę z pozwanym i zobowiązując się do zapłaty odszkodowania, iż zakazane czynności mają dla niej handlowy wymiar. Mechanizmy skłaniające do zawarcia umowy znane pozwanemu z racji zajmowanego stanowiska miały być zatem przedmiotem ochrony, na jaką pozwany się godził.

Dostęp do bazy klientów jest podstawowym narzędziem jakim posługują się firmy udzielające pożyczek. Oczywiście można tworzyć taką bazę w oparciu o różne źródła. Jednakże w tym kontekście pozostaje uzasadnione, iż strona powodowa chciała zapewnić sobie, by zebrana baza jej klientów nie była dostępna innemu podmiotowi. A nawet jeśli pozwany miałby wykorzystać znane sobie informacje, to strona powodowa zagwarantowała sobie w umowie czas na ich wykorzystanie do własnych celów (sześć miesięcy). Rzeczywiście jest tak, iż wiedza pozwanego, co do mechanizmów rządzących pracą, którą wykonuje od wielu lat, jest elementem jego doświadczenia zawodowego. Jednakże w ramach tych umiejętności strona powodowa i pozwany wyznaczyli granice, jakich pozwany nie powinien przekraczać, by nie szkodzić dotychczasowemu pracodawcy. Takie granice wyznacza zawarta umowa. Szkoda pracodawcy w tym zakresie mogłaby być trudna do udowodnienia, zatem wola uchronienia się przed jej możliwymi następstwami znalazła wyraz z zawartej umowie w postaci zastrzeżeń, na których oparto obowiązek zapłaty kar umownych.

Okoliczność, iż wszyscy pracownicy strony powodowej są związani umowami o zakazie konkurencji nie ma znaczenia w sprawie. Jak wskazano wyżej to pracodawca określa jakie informacje chce chronić i w jakim zakresie dostęp do tych istotnych informacji posiadają poszczególni pracownicy. W związku z powyższym dowód wnioskowany w tym zakresie w apelacji (protokół rozprawy w sprawie toczącej się przed Sądem Rejonowym w Rzeszowie o sygn. akt IV P-Pm 664/11) został pominięty w niniejszym postępowaniu.

Jak wskazano wyżej w razie niewykonania lub nienależytego wykonania zobowiązania kara umowna należy się wierzycielowi w zastrzeżonej na ten wypadek wysokości bez względu na wysokość poniesionej szkody (art. 484 § 1 k.c. w zw. z art. 300 k.p.). Zastrzeżenie umowne dotyczące możliwości naliczenia kar umownych zostało prawidłowo i precyzyjnie określone w umowie – wskazany został zakres niewykonania lub nienależytego wykonania świadczenia poprzez określenie czynności, jakich pozwany nie powinien podejmować i wysokość należnej kary. Samo zatem zastrzeżenie, iż kara umowna nie odnosi się do szkody, jaką stroną powodowa miała ponieść, nie jest precyzyjne dla podniesienia zarzutu nieważności zapisu umowy w tym zakresie. Zapisy są ważne, a w każdym razie pozwany nie podnosi skutecznie zarzutu, który pozwalałby na stwierdzenie jej nieważności. Zarzut, iż kara jest rażąco wygórowana nie ma wpływu na ważność zawartej w tym zakresie umowy, za to może pozwalać na jej miarkowanie w ramach oceny dokonanej przez Sąd.

Ostatni z zarzutów apelacji co do rażącego wygórowania kary umownej do ustalonego odszkodowania jest zasadny. W ocenie Sądu Okręgowego zastrzeżona umową stron kara umowna pozostawała rażąco wygórowana. Sąd Najwyższy w wyroku z dnia 10 października 2003 r. (sygn. akt. I PK 528/02, Lex) rozważając dopuszczalność zastrzeżenia kary umownej w umowie zakazu konkurencji, po ustaniu stosunku pracy, opowiedział się za taką możliwością, jednakże podkreślił, iż wysokość kary umownej powinna być korygowana zasadami prawa pracy, zwłaszcza podmiotu zatrudniającego i ograniczonej odpowiedzialności materialnej pracownika. Ponieważ jedynie odpowiednio należy stosować przepis art.484 k.c. w zw. z art. 300 k.p. (por. wyrok SN z dnia 7 czerwca 2011 r., II PK 327/10). Sąd

Okręgowy wskazuje, iż odniósł wysokość kary umownej do odszkodowania, jakie ustalono w umowie oraz wysokości wynagrodzenia, jakie pozwany uzyskiwał w trakcie zatrudnienia. Okoliczności stanowiące podstawę miarkowania w tym zakresie kary umownej zostały przez pozwanego w sposób wystarczający wykazane treścią wiążącej strony umowy i skutecznie podniesione w zarzutach formułowanych w toku całego procesu. Powyższe rozważania odnoszące się do woli pracodawcy, który określa zakres chronionych dóbr, skutkują przyjęciem, iż to pracodawca również wycenia w istocie wartość zakazu konkurencji (por. wyrok SN z dnia 7 czerwca 2011 r., II PK 327/10, Lex). W uzasadnieniu powołanego orzeczenia Sąd Najwyższy cytował i wskazywał na ugruntowane w orzecznictwie Sądu Najwyższego poglądy, iż ustalone umową odszkodowanie i zastrzeżone kary umowne nie powinny rażąco odbiegać od siebie.

W sprawie różnica pomiędzy wielkością ustalonego odszkodowania (7.500,00 zł) i zastrzeżoną karą umową (60.000,00 zł) pozostaje rażąca. Podobnie różnica pomiędzy zastrzeżoną karą umowną (60.000,00 zł) a wynagrodzeniem uzyskiwanym przez pozwanego (5.000,00 zł miesięcznie). Taka dysproporcja jest traktowana w orzecznictwie Sądu Najwyższego jako kryterium rażącego wygórowania kary umownej (wyroki Sądu Najwyższego z dnia 27 stycznia 2004 r., I PK 222/03, Lex, z dnia 4 lipca 2007 r., II PK 359/06, Lex, z dnia 23 stycznia 2008 r., II PK 127/07, Lex). Mając na uwadze niewspółmierność kary umownej w powyższym kontekście, Sąd Okręgowy uznał, iż zasądzenie całej kwoty 60.000 zł nie jest uzasadnione. Sąd pierwszej instancji dokonał prawidłowych ustaleń co do zachowania pozwanego po ustaniu stosunku pracy i zakresu naruszeń zawartej pomiędzy stronami umowy. W dalszym ciągu pozostaje zatem uzasadnionym żądanie zasądzenia kar umownych ale w odpowiedniej wysokości – tj. odpowiadającej funkcji represyjnej powyższego zastrzeżenia umownego i wycenie chronionego dobra jakiej dokonał pracodawca w kontekście ustalonego dla pozwanego odszkodowania. Mając na uwadze powyższe Sąd Okręgowy uznał, iż odpowiednia kara za naruszenie postanowień umowy to dwukrotność ustalonego w umowie odszkodowania za cały okres na jaki zostało ono przewidziane.

Mając powyższe na uwadze apelacja została uwzględniona w części a wyrok w oparciu o treść art. 386 § 1 k.p.c. zmieniony poprzez obniżenie zasądzonej od pozwanego kary umownej. W pozostałym zakresie apelacja została oddalona na podstawie art. 385 k.p.c.

O kosztach procesu przez Sądem pierwszej instancji orzeczono na podstawie art. 100 k.p.c. rozdzielając obowiązek ich poniesienia stosownie do wyniku procesu. Strona powodowa wygrała pozew w 25 %. Poniósł koszty procesu w łącznej kwocie 6.617 zł, w tym opłata od pozwu – kwota 3.000 zł, kwota 3.600 zł tytułem kosztów zastępstwa procesowego (na podstawie § 6 pkt 6 Rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia z dnia 28 września 2002 r. w sprawie opłat za czynności radców prawnych oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów pomocy prawnej udzielonej przez radcę prawnego ustanowionego z urzędu - Dz.U.2013.490 j.t. stosowanym na podstawie § 21 Rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 22 października 2015r. w sprawie opłat za czynności radców prawnych - Dz.U.2015.1804) i kwota 17 zł tytułem opłaty od pełnomocnictwa – w czego zasadnie poniósł koszty w kwocie 1.654,25 zł. Pozwany poniósł koszty w łącznej kwocie 3.617 zł, w tym kwotę 3.600 zł tytułem kosztów zastępstwa procesowego (na podstawie § 6 pkt 6 Rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 28 września 2002 r. w sprawie opłat za czynności adwokackie oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej z urzędu - Dz.U.2013.461 j.t., stosowanym na podstawie § 21 Rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 22 października 2015 r. w sprawie opłat za czynności adwokackie - Dz.U.2015.1800) i kwotę 17 zł tytułem kosztów opłaty od pełnomocnictwa z czego zasadnie poniósł koszty w kwocie 2.712,75 zł. Po wzajemnym rozliczeniu powyższych kosztów zasadzona została od strony powodowej na rzecz pozwanego kwota 1.058,50 zł tytułem kosztów procesu przed Sądem pierwszej instancji.

O kosztach postępowania apelacyjnego orzeczono również na podstawie art. 100 k.p.c. rozdzielając obowiązek ich poniesienia stosownie do wyniku tego postępowania. Pozwany wygrał apelację w 75 %. Poniósł koszty w kwocie 6.600 zł, w tym opłata od apelacji – kwota 3.000 zł, koszty zastępstwa procesowego w kwocie 3.600 zł (na podstawie § 2 pkt 6 w zw. z § 10 ust 1 pkt 1 Rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 22 października 2015 r. w sprawie opłat za czynności adwokackie - Dz.U.2015.1800) – z czego zasadnie poniósł koszty w kwocie 4.950 zł. Strona powodowa poniosła koszty zastępstwa procesowego w kwocie 3.600 zł (na podstawie § 2 pkt 6 w zw. z § 10 ust 1 pkt 1 Rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 22 października 2015r. w sprawie opłat za czynności radców

prawnych - Dz.U.2015.1804) – z czego zasadnie 900 zł. Po wzajemnym rozliczeniu kosztów zasądzona została od strony powodowej na rzecz pozwanego kwota 4.050 zł tytułem kosztów postępowania apelacyjnego.

(...)